

Jazda zakończona w rowie

Do niebezpiecznego incydentu drogowego doszło na drodze wojewódzkiej 414 pod Smolarnią. Kierowca fordą stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego wpadł w poślizg i zjechał do rowu. Dwie osoby doznały lekkich obrażeń.



Do akcji ratunkowej wyjechali strażacy, ZRM i policjanci.

Zajście miało miejsce w czwartek 21 listopada o godzinie 6.55. Za kierownicą fordą siedział 32-letni mieszkaniec powiatu prudnickiego. Samochodem jechał jeszcze 28-letni pasażer.

Mężczyźni wymagali opieki medycznej.

Powodem incydentu było niedostosowanie prędkości do warunków panujących na jezdni. Jak mówią krapkowiccy policjanci, dro-

ga była oblodzona. Sprawa zdarzenia (32-letni kierowca fordą) został ukarany mandatem w wysokości 1100 zł i 10 punktami karnymi.

(mim), fot. (OSP Strzeleczy)

Ukradł powerbank i kabel

Na stacji paliw przy ulicy Księdza Koziółka w Otmęcie doszło do kradzieży. Sprawcę zdarzenia udało się jednak szybko namierzyć.

Zgłoszenie o tym zajściu krapkowiccy policjanci otrzymali w niedzielę 24 listopada o godzinie 23.31. Z jego treści wynikało, że nieznanemu mężczyźnie zabrali ze sklepu stacji powerbank oraz kabel ładujący o łącznej war-

tości 137 zł, po czym oddalił się w nieznanym kierunku.

Mundurowi szybko znaleźli złodziejaszka. Okazał się nim być 21-letni mieszkaniec gminy Krapkowice. Mężczyzna przyznał się do kradzieży. Wskazał również

miejsce, w którym ukrywał swój łup (jeden z ogródków działkowych na terenie miasta).

- Na 21-latkę nałożono mandat karny w wysokości 500 zł za kradzież mienia oraz 400 zł za utrudnianie pracy funkcjonariuszom policji – podsumowuje oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach mł. asp. Dominik Wilczek.

(mim)

Usługi Remontowo
– Wykończeniowe
Piotr Hajduk

Przyjmę ucznia na praktykę

kom. 504 202 935
www.remontywnetrz.cba.pl

Usługi Porządkowe mieszkań.

Sprzątanie i wywóz gabarytów.

tel. 668 204 745

Sprzedaż drewna opałowego, kominkowego

tel. 668 204 745

Największy salon w mieście

FIRANY KARNISZE ZASŁONY

BIG STYLE

Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00

Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
www.bigstyle.krapkowice.pl

SZYCIE NA WYMIAR

ZAOPIEKUJĘ SIĘ OSOBĄ STARSZĄ, W ZAMIAN ZA ZAMIESZKANIE SZCZEGÓŁY POD TELEFONEM 790 382 948

Zakład Pogrzebowy

Matuszek

Kom. 601 74 74 75

ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul. Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77 466 15 70

Połączone siły

Wyjątkowy koncert odbył się w niedzielę 24 listopada w kościele parafialnym pod wezwaniem Ducha Świętego w Otmęcie. Dla wiernych zaśpiewały trzy krapkowickie chóry.



Wybrzmiały m.in. pieśni maryjne.

Wydarzenie zorganizowano z okazji Uroczystości Chrystusa Króla, która przypadła w minioną niedzielę. Chór parafialny Cantamus Deo zaprezentował się wraz

z chórem z parafii pw. św. Mikołaja w Krapkowicach i Chórem Mniejszości Niemieckiej Krappitzer Chor. Wybrzmiały pieśni i utwory ku czci Jezusa i Maryi.

Wszystko zakończyło się wspólnym śpiewem „Chrystus Królem”.

(mim),
fot. fb Cantamus Deo

O doświadczeniu i przyszłości

W niedzielę 24 listopada odbyło się pierwsze posiedzenie Sejmiku Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych Województwa Opolskiego. W wydarzeniu udział wzięli m.in. członkowie OSP Odrowąż.



Jesteśmy dumni ze strażaków z Odrowąża.

Wśród uczestników nie zabrakło znamienitych gości. Byli to m.in.: prezes Z OSP RP druh Waldemar Pawlak i prezes oddziału wojewódzkiego ZOSP RP w Opolu druh Andrzej Borowski oraz

inne osoby zaangażowane w rozwój młodych strażaków.

Podczas posiedzenia wymieniono się doświadczeniami strażackimi oraz nawiązano nowe znajomo-

ści. Spotkanie stało się też motywacją do dalszej pracy na rzecz lokalnych społeczności.

(mim),
fot. (OSP Odrowąż)

Najlepsze karpie w mieście

Sprzedaż przy sklepie wędkarskim, naprzeciwko targowiska w Krapkowicach.

od 3.12 do 23.12.2024

lub do wyczerpania zapasów

Gospodarstwo Rybackie
Joachim Hoffmann
Przechód koło Nysy
tel. 77 431 33 74
kom. 606 367 159

Ryby hodowane w stawach piaszczysto - żwirowych

Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
Wiceprezes Zarządu: Konrad Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 606 973 900

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polański, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki

LIDER wśród mediów lokalnych na terenie aglomeracji opolskiej

Wydawca należy do

Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzegają sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE

www.moldom.pl

Marcin Kosorowice
ul. Borowa 18
moldom@o2.pl

- Roboty ziemne
- Usługi wyburzeniowe
- Prace wykończeniowe
- Kafelkowanie
- Usługi sprzątowe
- Budowa domów pod klucz
- Usługi żelbetowe
- Przebudowy i remonty budynków
- Ocieplanie budynków
- Malowanie wnętrz i elewacji
- Usługi zbrojarskie

tel. 601 424 051

Gabinet stomatologiczny

Otmęt ul. Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00

Aldi dent

RUSZTOWANIA

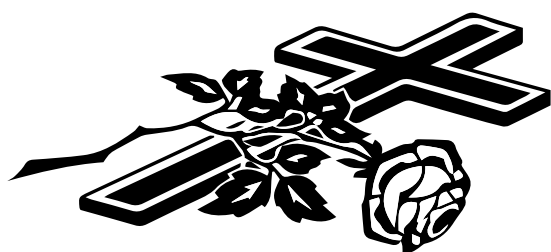
- SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
- ATRAKCYJNE CENY
- SPRZEDAŻ I DOWÓZ

Odbiór osobisty
Żużela
ul. Krapkowska 2

MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Wałce 47-344, ul. Antoska 2



USŁUGI POGRZEBOWE KONEFAŁ S.



Gogolin
ul. Zamknięta 4
tel. 77 466 62 60

Krapkowice
ul. Mickiewicza 2
tel. 77 446 60 66

Zdzieszowice
ul. Pokoju 7
tel. 77 484 41 76

tel. 602 376 845

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH ORAZ POKRYĆ DACHOWYCH

Posiadamy bogaty asortyment produktów takich jak:

MATERIAŁY ŚCIENNE

Błoczek silikatowy,
Pustaki ceramiczne,
Stropy, Nadproża,
Błoczek betonowy.



CHEMIA BUDOWLANA

Wapno, Cement,
Kleje i Fugi,
Zaprawy, Farby.



SUCHA ZABUDOWA

Płyta KG, Profile,
Drewno Konstrukcyjne,
Płyty OSB,
Sufity Armstrong.



MATERIAŁY TERMOIZOLACYJNE

Styropian,
Wełna mineralna.

SYSTEMY DOCIEPLEŃ

Styropian, kleje, tynki,
Elementy dekoracyjne,
Mieszalnik tynków
i farb od ręki.

POKRYCIA DACHOWE

Dachówki ceramiczne,
Papy termozgrzewane
i tradycyjne,
Blachodachówki,
Rynny.

makrus@makrus.pl tel. 506 018 624 wojciechkecht@makrus.pl tel. 506 018 623

lub odwiedź nas osobiście:

Krapkowice-Otmęt
ul. ks. Koziółka 2

Czynne:

Pn. – Pt. 7:00 – 17:00

Sobota 8:00 – 13:00

www.makrus.pl

WSZYSTKO, CZEGO POTRZEBUJESZ W JEDNYM MIEJSCU!



Poszukujemy pracownika
na stanowisko

- MAGAZYNIER

CV można wysłać na adres
e-mail m.kozuch@makrus.pl

Chętnych prosimy o kontakt
pod numerem telefonu:

506 018 629

Tu codziennie szyją się marzenia

Dla Marii Stosiek każda suknia ślubna to nie tylko kawałek materiału, ale opowieść - o miłości, tradycji i ludzkich marzeniach. - Każda klientka przychodzi z historią, a ja ją zapisuję nicią na koronce - mówi z uśmiechem - wyciągając pęk brzęczących kluczy z torebki i otwiera zamek w drzwiach, na których widnieje napis „Marien”.

Promienie słońca odbijają się od kryształków i cekinów sukien. Przekraczając próg salonu przenosi się do innego świata. To tu zaczyna się magia. Tiule, koronki, tasiemki wirują pośród satyny. Za drzwiami salonu „Marien” nie ma miejsca na przypadek. Tu nici i koronki zamieniają marzenia w rzeczywistość. Jej pracownia przypomina warsztat artysty. Stosy materiałów i nici, wiekowe maszyny do szycia – wszystko mówi o miłości do rzemiosła, które Maria pielęgnuje od dzieciństwa. Włącza maszyny do szycia, zakłada nici na igły. Dzwoni telefon. „Tak, suknia gotowa do przymiarki”, odpowiada pani Maria. Przekłada bele z materiałem i znów zasiada do maszyny. I tak od ponad 30 lat.

- U nas w domu zawsze stała maszyna do szycia - wspomina z uśmiechem Maria Stosiek.

Maria wychowała się w domu, gdzie każda nitka miała znaczenie.

- Moja babcia szyła stroje ludowe, a ja bawiłam się skrawkami. Dziś łączę tamtą tradycję z nowoczesnymi trendami, ale zawsze najważniejsza jest historia, jaką opowiada suknia – mówi odkładając okulary na stół.

Jak wspomina pani Maria, kiedyś nie było takich możliwości wyboru zawodu i dla niej praca na roli była największą karą, której szczerze nienawidziła. Wołała patrzeć jak szyje babcia, potem starsza siostra.

- Chowałam się do szafy z nożyczkami i podglądałam jak szyły – wspomina pani Maria. – Zawsze o tym marzyłam, żeby szyć – mówi wdychając.

Tańczyła igłą z nitką

W niewielkiej pracowni w Łowkowicach czas płynie inaczej. Maszyny do szycia mruczą znajomym rytmem, a w powietrzu unosi się zapach tkanin. To miejsce, gdzie marzenia o idealnej sukni ślubnej nabierają realnych kształtów. Maria Stosiek od lat tworzy nie tylko suknie ślubne, ale prawdziwe dzieła sztuki. Jej pasją do krawiectwa, odziedziczona po babci, jest widoczna w każdym, nawet najdrobniejszym szczególe. Czasy, gdy

Maria zaczynała swój biznes, były zupełnie inne niż dziś.

- 30 lat temu nie było takich materiałów jak teraz – wspomina. - Szyło się z tego, co było dostępne: płótno, atlas. Materiały zdobywało się z Pewex-u albo sklepu z pasmanterią. To były trudne czasy, ale satysfakcja z każdej gotowej sukni była ogromna.

Każda suknia była małym dziełem, stworzonym z ograniczonych zasobów. Dziś salon Marii to zupełnie inna rzeczywistość. Zdobienia z kryształków Swarovskiego, koronki francuskie czy hiszpańskie, tiule obszywane piórami – te wszystkie detale są teraz dostępne na wyciągnięcie ręki. A każda kreacja to unikat, oparty na marzeniach i szkicach klientów, którzy często przynoszą zdjęcia od słynnych projektantów. Nie ma dwóch takich samych.

- Każda panna młoda przychodzi z innym marzeniem – to moja misja, żeby je zrealizować – mówi z dumą.

Ale to coś więcej niż spełnianie marzeń o sukni – to chwile, w których kobiety mogą opowiedzieć o sobie, swoich historiach, a czasem o trudnościach, które przeżyły. Maria nie tylko tworzy ich wymarzone kreacje, ale także słucha i jest ich powierniczką.

Zapytana o najtrudniejszą do zrealizowania wizję klientki odpowiada z dziarskim uśmiechem:

- Dla nas nie ma rzeczy niemożliwych - mówi Maria z przekonaniem. - Zawsze staramy się spełnić marzenia, nawet jeśli na pierwszy rzut oka wydają się nierealne – dodaje poprawiając różowy metr krawiecki zawieszony na ramionach.

Pamięta suknie szyte z materiałów teatralnych, kolorowe, zupełnie odbiegające od klasycznej bieli, a także te wzorowane na stylizacjach królewskich, gdzie klientki przynosiły zdjęcia księżnej Kate.

- Niektóre przyszłe panny młode marzą o królewskim ślubie i chcą, by ich suknia przypominała tę z brytyjskich ceremonii - dodaje ze śmiechem.

Czasem klientki przychodzą z rysunkami własnoręcznie szkicowanymi ołówkiem.

- Podziwiam je za kreatywność – przyznaje Maria Stosiek. - Czasem trzeba mieć niezłą wyobraźnię, żeby zrozumieć, co autor miał na myśli, ale o to właśnie chodzi w tej pracy. Tu nie ma miejsca na rutynę.



- Suknia ślubna to coś więcej niż ubranie – to wspomnienie, które zostaje na całe życie – mówi Maria Stosiek, właścicielka krawiectwa Marien.

W małych społecznościach, takich jak Łowkowice, działalność Marii ma szczególną wartość. Jej pracownia to nie tylko biznes – to także przestrzeń, gdzie kobiety mogą czuć się wyjątkowe, niezależnie od figury czy budżetu. W czasach uniformizacji mody, Maria daje im coś, czego nie znajdą w sieciówkach – prawdziwie indywidualne podejście. Pracownia „Marien” to azyl dla kobiet, które nie odnajdują się w standardowych rozmiarach.

- Kiedyś w salonach były tylko suknie do rozmiaru 40. Dziś szyjemy na każdy rozmiar, każdą figurę. To cudowne widzieć, jak kobiety odzyskują pewność siebie w dobrze skrojonej sukni.

Naszą rozmowę przerywa mężczyzna w średnim wieku ze zmieszonymi reklamówką w rękach, który niepewnie przekracza próg salonu.

- Żona mówiła, że przeróbki gotowe i mam odebrać – mówi nieśmiałym głosem.

- Czasem, gdy mamy trochę czasu, to przyjmujemy też ubrania do przeróbki – tłumaczy mi pani Maria wracając do rozmowy. - Panowie czują się u nas trochę nieswojo, więc najczęściej przychodzą jak już żona ich po odbiór wysła – żartuje.

mówi z uśmiechem Maria Stosiek.

Coraz więcej kobiet, zarówno w Polsce, jak i na świecie, wybiera suknie „z drugiej ręki” i te szyte na miarę lub przeróbki rodzinnych pamiątek, zamiast kupować nowe. To trend, który idealnie wpisuje się w ruch slow fashion, promujący lokalne rzemiosło i ograniczenie nadprodukcji, idealnie wpisuje się w filozofię pracowni „Marien”. Suknie z historią, przeróbki rodzinnych pamiątek czy ręczne zdobienia stają się odpowiedzią na globalne dążenie do bardziej świadomego podejścia do mody.

- Niektóre panie odkupują suknie, bo nie mogą znaleźć wymarzonego wzoru w sklepach, inne chcą zaoszczędzić – tłumaczy.

Praca nad takimi projektami wymaga szczególnej precyzji i kreatywności. Maria podkreśla, że choć moda ślubna stale się zmienia, to duch tradycji nadal jest żywy.

Kiedy patrzę na kunszt sukni tworzonych w pracowni Marii Stosiek, przypominam mi się dzień, w którym niemal 30-letnia kreacja mojej mamy trafiła do jej pracowni, by zyskać nowe życie. Pamiętam nasze pierwsze spotkanie – pokazałam suknię, pełną historii i emocji, a pani Maria spojrzała na mnie z uśmiechem.

- To będzie wyzwanie, ale takie najbardziej lubię – powiedziała wtedy. - W takich projektach czuć emocje... Ta suknia opowiada Waszą rodzinną historię, a ja jestem tylko jej częścią.

Praca nad suknią była czasochłonna i wymagała precyzji. Trzeba było odświeżyć tkaninę, delikatnie odnowić koronkowe zdobienia, a jednocześnie zachować jej unikalny charakter. Kiedy po raz pierwszy zobaczyłam efekt, byłam oczarowana. Suknia wyglądała jak nowa, ale wciąż niosła w sobie wspomnienie mojej mamy i jej wielkiego dnia. Maria potrafiła z tej starej kreacji stworzyć coś zupełnie nowego, zachowując przy tym ducha tamtych czasów.

- Najtrudniej jest pracować na takich materiałach – przyznała mi wtedy pani Maria, poprawiając okulary

na nosie. – Koronki z tamtych lat to zupełnie inna technika, inna faktura, trzeba je traktować z wyjątkową delikatnością.

W dobie masowej mody i tanich zamówień internetowych, Maria i jej zespół trzymają się tradycji. W ich salonie nie używa się kleju – każda aplikacja, koronkowa ozdoba, każdy guzik, są starannie przyszywane ręcznie. Precyzja, dbałość o detale i ręczna robota to znak rozpoznawczy tego miejsca.

- U nas liczy się rzemiosło, a nie półśrodek – podkreśla stanowczo.

W dobie powrotu do rzemiosła i coraz większej popularności lokalnych usług, salon Marii jest przykładem miejsca, gdzie tradycja spotyka się z nowoczesnością. To miejsce, gdzie klientki szukają nie tylko sukni, ale także poczucia, że ich marzenia są realizowane przez kogoś, kto wkłada w pracę całe serce.

Przez lata zmieniały się trendy – od klasycznej satyny i tiulu, przez bogate zdobienia kryształkami Swarovskiego, aż po dzisiejsze „bling-bling” i suknie obszywane piórami.

- Każdy sezon przynosi coś nowego, ale zawsze liczy się to, żeby suknia pasowała do osoby, która ją założy. To nie moda ma być na pierwszym miejscu, tylko panna młoda – mówi Maria Stosiek.

Szyję z sercem

W czasach, gdy wiele salonów ślubnych oferuje masowo produkowane suknie, firma Marii wyróżnia się podejściem do klienta. Każda suknia jest szyta na miarę, z uwzględnieniem indywidualnych preferencji i figury panny młodej. Kreacja zawsze jest dopasowana do indywidualnych wymagań, co sprawia, że nawet dwie podobne suknie nigdy nie są identyczne.

Maria nie ukrywa, że w jej pracy zdarzały się też trudne sytuacje.

- Były klientki, które uparcie chciały suknię, która kompletnie im nie pasowała. W takich sytuacjach trzeba delikatnie doradzić, ale ostateczna decyzja należy do

klientki. Raz zdarzyło się, że musiałam zrezygnować z kilku zdobień, bo panna młoda chciała na sukni wszystko, co możliwe – koronki, cekiny, tiule. No, i jeszcze kwiaty! Ale udało się jakoś to zbalansować – wspomina.

Praca krawcowej to nie tylko igła i nici, ale też szybkie decyzje i gotowość na sytuacje, w których życie pisze własne scenariusze. Jedną z takich historii Maria pamięta do dziś: klientka, Polka mieszkająca w Niemczech, miała zaledwie kilka dni do ślubu i... w wysokiej ciąży trafiła do szpitala.

- Zadzwoiła do mnie ze szpitala na patologii ciąży, mówiąc, że nie wie, czy w ogóle wyjdzie przed weselem. Suknia była gotowa do przymiarki, ale co z tego, skoro nie mogła przyjechać? – wspomina Maria.

Wtedy zaczął się wyścig z czasem.

– Było jak w filmie. Gdy wyszła ze szpitala, byli na każde nasze zawołanie, by dokończyć suknię. W końcu udało się. Panna młoda poszła do kościoła,

ale samego przyjęcia już nie dotrwała... – dodaje.

Maria często mówi, że krawiectwo to nie tylko szycie, ale również towarzyszenie ludziom w najważniejszych momentach ich życia.

- Czasami czuję się bardziej powiernikiem niż krawcową. Klientki przynoszą nie tylko swoje wizje sukni, ale też historie, marzenia, a czasem obawy. W tej pracy nie wystarczy znać się na materiałach – trzeba zrozumieć człowieka i być gotowym zrobić wszystko, by ten dzień był dla niego wyjątkowy. W tej historii liczyły się nie tylko nici i koronki, ale i determinacja, żeby wszystko się udało.

Dziś pracownia Marii Stosiek to nie tylko miejsce szycia sukien, ale także mały salon mody ślubnej. Klientki z całego regionu przyjeżdżają, by powierzyć swoje marzenia w ręce doświadczonej krawcowej. Mimo zmieniających się czasów, Maria wciąż wierzy w siłę rękodziela i indywidualne podejście do klienta. „Szycie to moje życie” – przyznaje z uśmiechem.

Dzięki swojemu zaangażowaniu i pasji, Maria Stosiek zdobyła uznanie nie tylko wśród klientek, ale także w branży. Jej salon w Łowkowicach regularnie wyróżniany jest za jakość i wyjątkowe podejście do szycia na miarę, i to w konkursach, w których to klienci stanowią jury. Mimo to Maria pozostaje skromna, mówiąc, że największą nagrodą jest dla niej zadowolenie klientek. Jej pracownia nie tylko daje możliwość pracy lokalnym rzemieślnikom, ale także buduje więzi między ludźmi. Klientki często wracają po latach – już nie po suknie ślubne, ale po stroje komunijne dla swoich córek lub ubrania na wyjątkowe okazje.

Czy po 30 latach czuje się spełniona? Po latach Maria Stosiek widzi w swojej pracy coś więcej niż szycie.

- Suknia ślubna to symbol. Kiedy widzę radość klientek, wiem, że moja babcia byłaby dumna. To nie tylko zawód – to pasja, która daje szczęście innym – mówi ze wzruszeniem Maria Stosiek.

Dominika Bassek

Zmarł ksiądz Stefan Jenek

We wtorek 19 listopada w wieku 87 lat zmarł pochodzący z gminy Strzeleczy ksiądz Stefan Jenek. Kapłan był emerytowanym proboszczem parafii rzymskokatolickiej świętego Mikołaja w Zakrzowie.

Ks. Stefan Jenek urodził się 25 grudnia 1937 roku w Kujawach w rodzinie rolniczej Leona i Anastazji z domu Stoklosa, jako najmłodszy z trojga rodzeństwa. Szkołę podstawową ukończył w 1951 r. w Zielinie i kontynuował naukę w liceum ogólnokształcącym w Białej Prudnickiej, gdzie w 1955 r. uzyskał świadectwo dojrzałości. Bezpośrednio po maturze wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego Śląska Opolskiego w Nysie.

Święcenia kapłańskie przyjął 19 czerwca 1960 r. w katedrze opolskiej z rąk biskupa Franciszka Jopa. Po święceniach posługiwał jako wikariusz najpierw w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Zabrze-Rokitnicy (1960-1964), a następnie w parafii św. Michała Archanioła w Gliwicach (1964-1969) oraz w parafii św. Mikołaja w Raciborzu (1969-1971). W 1971 r. został mianowany początkowo wikariuszem w parafii św. Mikołaja w Zakrzowie przy starszym i schorowanym ks. proboszczu Ferdynandzie Puziku, a od 14



Śp. ksiądz Stefan Jenek pochodził z Kujaw.

marca 1973 r., przez prawie 40 lat, posługiwał jako proboszcz tej parafii. W latach 1983-1986 był wicedziekanem, a w latach 1986-1991 dziekanem dekanatu Łany.

W 1990 r. został mianowany również na pięcioletnią kadencję członkiem rady Wydziału Duszpasterskiego. Biskup Opolski nadał mu w 1993 r. tytuł dziekana honorowego, a w 2007 r. radcy duchowego. W 2012 r. przeszedł

na emeryturę i zamieszkał w Domu Księżych Emerytów w Opolu.

Kapłan zmarł 19 listopada. Mszę świętą żałobną w jego intencji odprawiono w piątek 22 listopada w kościele pw. św. Mikołaja w Zakrzowie. Dzień później w tej samej świątyni sprawowana była liturgia żałobna. Pochówek nastąpił na cmentarzu, bezpośrednio po mszy świętej.

(mim), fot. diecezja opolska



**Bank Spółdzielczy
w Krapkowicach**
Grupa BPS



KREDYT
Sezonowy rolniczy

7,85%
Atrakcyjne
oprocentowanie*

1%
Prowizja od kwoty
udzielonego kredytu


Okres kredytowania
do 36 miesięcy

*Oprocentowanie oparte na stawce wibor 3M + marża Banku 2pp., obliczone wg stanu na dzień 21.10.2024r. Oprocentowanie może ulec zmianie w zależności od wysokości stawki wibor 3M stosowanej przez Bank. Powyższa informacja nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego.



Piękne jubileusze

W Strzelczkach odbyła się uroczysta gala, podczas której wręczono medale za długoletnie pożycie małżeńskie. Gratulacje dostojnym jubilatom złożył burmistrz Marek Pietruszka.



W tym roku dziesięć par małżeńskich z gminy Strzelce świętuje jubileusz długoletniego pożycia małżeńskiego.

W tym roku dziesięć par małżeńskich z gminy Strzelce świętuje jubileusz długoletniego pożycia małżeńskiego. Z tej okazji w czwartek 14 listopada w Gminnym Ośrodku Kultury w Strzelczkach odbyło się spotkanie z dostojnymi jubilatami, które zostało przygotowane przez pracowników Urzędu Stanu Cywilnego.

Uroczystego aktu dekoracji medalami nadanymi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dokonał burmistrz Strzelce Marek Pietruszka. Jubilatów wręczono medale, legitymacje oraz kwiaty i upominki. Był też czas na wspólne wspomnienia przy kawie i cieście.

Jubileusz 60-lecia pożycia małżeńskiego obchodziły cztery pary:

- Adelajda i Edgar Kauczowie,

- Matylda i Eryk Latusowie,

- Rita i Jerzy Michalikowie,

- Anna i Helmut Pawliczko-

Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego obchodziło pięć par:



Był też czas na wspólne wspomnienia przy kawie i cieście.

- Małgorzata i Zygfryd Gajowie,

- Stefania i Paweł Gonsiorowie,

- Grażyna i Tadeusz Kalicińscy,

- Jadwiga i Herbert Malikowie,

- Brygida i Jerzy Wonsowie.

Z kolei jubileusz 65-lecia pożycia małżeńskiego obchodzili Józef i Adelajda Böhmowie.

Do powinszowań dołączył burmistrz Marek Pietruszka.

- Z serca gratuluję wszystkim jubilatów, którzy są dla nas przykładem, jak

ważna jest umiejętność wzajemnego wsparcia, zrozumienia i pielęgnowania tego, co najcenniejsze – mówi burmistrz. - Małżeństwo to piękna, lecz niełatwa podróż, pełna wspólnych radości, wyzwań, codziennych zwycięstw i trosk. Jest to historia napisana przez lata wspólnych przeżyć, przez ciepło porannych rozmów i bliskość w chwilach trudnych. W dzisiejszym często zabieganym świecie, miłość, która trwa mimo upływu lat, staje się dowodem niezwykłej siły i prawdziwej wierności.

(mim), fot. gmina Strzelce

Parkiety jak nowe

Zakończyły się prace związane z renowacją parkietów w pałacu w Mosznej. Teraz drewniane podłogi aż lśnią.

Zasadniczo prace polegały na m.in. na szlifowaniu, lakierowaniu oraz odświeżaniu. Roboty wykonano w dwóch pokojach noclegowych, kawiarni, restauracji oraz w sali wielofunkcyjnej, w której odbywają się konferencje, szkolenia i imprezy.



Prace wykonano w kilku pomieszczeniach pałacowych.

Ostatnie prace zakończyły się 13 listopada. Aktualnie zamek jest już w pełni dostępny dla zwiedzających.

(mim), fot. Piotr Kołek

Można przyłączyć się do sieci

Mieszkańcy Ścigowa mogą składać wnioski o wydanie warunków przyłączeniowych do sieci kanalizacyjnej. Procedura wykonania przyłączy nie jest skomplikowana.

Urząd Miejski w Strzelczkach informuje, że została uruchomiona przepompownia ścieków w Ścigowie. Dzięki temu możliwe jest odbieranie ścieków z terenu wioski. W związku z tym mieszkańcy sołectwa proszeni są o składanie wniosków w sprawie wydania warunków przyłączenia do sieci kanalizacyjnej.

Procedura wykonania przyłączy jest prosta. Na początku należy złożyć stosowny wniosek w Referacie Gospodarki Komunalnej (ul. Młyńska 20 w Strzelczkach). Następnie trzeba poczekać na wydanie warunków przyłączeniowych. W dalszej kolejności należy wykonać przyłączy, za co odpowiedzialny jest właściciel nieruchomości.

- Po jego wykonaniu dokonywany jest odbiór przyłączy, a następnie można już złożyć wniosek o zawarcie umowy na odbiór ścieków – tłumaczy urzędnicy ze Strzelce. - Wszystko kończy się sporządzeniem i podpisaniem umowy na odbiór ścieków przez właściciela nieruchomości.

(mim)

Nie siedź w domu, jedź na jarmark

Gminny Ośrodek Kultury w Strzelczkach organizuje dwa wyjazdy na jarmarki bożonarodzeniowe. Są jeszcze wolne miejsca.

7 grudnia odbędzie się wyjazd na jarmark bożonarodzeniowy do Brna w Czechach. W programie zwiedzanie starej części miasta oraz czas wolny. Powrót w godzinach wieczornych. Koszt uczestnictwa w wyjeździe to 230 zł za osobę + 10 zł za wynajęcie lokalnego przewodnika.

Drugi wyjazd odbędzie się 14 grudnia. Celem tej wyprawy jest Bratysława na Słowacji. W programie zwiedzanie starej części miasta oraz czas wolny. Koszt uczestnictwa to 250 zł od osoby + 5 euro za wynajęcie przewodnika.

- Mamy jeszcze kilka wolnych miejsc na wyjazdy – mówi dyrektor GOK-u

Anna Kuźnik. - Zapisy przyjmujemy w biurze GOK-u w Strzelczkach do 28 listopada (Brno) i 5 grudnia (Bratysława).

Więcej informacji pod numerem telefonu: 77 466 96 96. Liczba miejsc ograniczona - decyduje kolejność zgłoszeń.

(mim)

Kto uprowadził kapibarę?

W piątek 8 listopada w oddziale dla dzieci Gminnej Biblioteki Publicznej w Strzelczkach zebrał się najlepszy mali detektywi z okolicy i wspólnymi siłami pomogli bibliotekarkom rozwiąć tajemnicę zaginionej kapibary. Zabawa była udana.

Podjętym było wielu zeznania świadków często wyprowadzały małych detektywów na manowce, a zaszyfrowane wiadomości trudno było odczytać. Na szczęście po zapoznaniu się z listą podejrzanych, młodzież przystąpiła do dokładnego analizowania dowodów.

- Za pomocą metod fizykochemicznych przebadali ślady piasku, przyjrzyli się pozostawionym przez porwacza odciskom palców, odkryli ukryte zapachowe wskazówki i odnaleźli na mapie właściwą drogę do tajemniczych skrytek – mówi dyrektor GBP w Strzelczkach Martyna Stanowska. - Mali detektywi wykorzystali swój spryt oraz entuzjazm i łamanie kodów do skrytek było już tylko formalnością.

W niedługim czasie odnaleziony został sejf. W nim znajdowała się kapibara i do tego w towarzystwie swojej koleżanki.

- Dzięki wysiłkowi i zaangażowaniu małych śled-



W znalezionym przez dzieci sejfie znajdowała się kapibara.

czych nasza ulubienica jest już bezpieczna i czeka na czytelników w bibliotece – opowiada dyrektor.

Dodajmy, że pomocą w odkrywaniu śladów i rozwiązywaniu zagadek służyła małym czytelnikom doktor Monika Ciechomska – chemiczka sądowa, pasjonatka

tworzenia scenariuszy zabaw detektywistycznych i śledztw. Zajęcia w bibliotece cieszyły się ogromnym zainteresowaniem wśród młodych mieszkańców gminy Strzelce.

(mim), fot. (GBP w Strzelczkach)

Fizjoterapia uroginekologiczna zmienia życie kobiet

Fizjoterapia od dawna kojarzyła się głównie z ćwiczeniami i rehabilitacją stawów jednak obecnie to znacznie więcej... to interdyscyplinarna gałąź medycyny, która jest w stanie pomóc w wielu aspektach życia - nawet tych mniej oczywistych. Z Wioletą Rydzak, fizjoterapeutką uroginekologiczną w S-Medica rozmawia Dominika Bassek.

- Na czym dokładnie polega urofizjoterapia i dlaczego jest tak istotna dla zdrowia kobiet?

- Fizjoterapia uroginekologiczna to szczególna dziedzina, która zajmuje się zdrowiem dna miednicy, a w szczególności problemami związanymi z nietrzymaniem moczu, obniżeniem narządów miednicy, czy bólami występującymi w jej obrębie. Jest ona bardzo istotna, ponieważ te problemy dotyczą wiele kobiet, zwłaszcza po ciąży, porodzie lub w okresie menopauzy, a wciąż są tematem tabu. Kobiety często nie zdają sobie sprawy, że mogą skorzystać z pomocy specjalistów, zanim sytuacja się pogorszy.

- Czy tylko kobietom może pomóc? A co z mężczyznami?

- Urofizjoterapia może być bardzo pomocna również mężczyznom. Bywa niezwykle skuteczna nie tylko w zakresie problemów z nietrzymaniem moczu, ale przede wszystkim jest w stanie pomóc w poprawie życia seksualnego. W przypadku mężczyzn, terapia

dów wewnętrznych, takich jak pęcherz czy macica. My, Kobiety często uważamy to za wstydlivy temat - natomiast sama fizjoterapia, bez ryzykownych zabiegów chirurgicznych, jest w stanie znacząco poprawić nam komfort życia. W czasie ciąży i porodu nasze mięśnie są niezwykle narażone na ogromne obciążenie - może dojść do uszkodzeń tkanek, a także do rozejścia kresy białej, co również wpływa na osłabienie całego układu. Efektem tego jest mniejsza kontrola nad funkcjami pęcherza, co często prowadzi do wysiłkowego nietrzymania moczu, czyli np. popuszczania podczas kaszlu, kichania czy podnoszenia ciężarów.

- Jak wygląda terapia po porodzie? Na czym należy się skupić?

- Idealnie byłoby, gdyby kobiety zaraz po porodzie, nawet jeśli nie mają wyraźnych objawów, przyszły na wizytę diagnostyczną, aby ocenić stan mięśni dna miednicy. W S-Medica podczas takiej wizyty przeprowa-

dukujemy pacjentki, jak je masować, aby przestały być bolesne i nie ograniczały ruchomości tkanek. Szybkie rozpoczęcie terapii może znacząco wpłynąć na zapobieganie poważniejszym problemom w przyszłości.

- Jakie są najczęściej stosowane techniki i narzędzia w Pani pracy?



- Konsultacja z terapeutą uroginekologicznym pozwoli na zwiększenie świadomości własnego ciała oraz poznaniu skutecznych metod, które pomogą w poprawie jakości życia - mówi Wioleta Rydzak, fizjoterapeutka uroginekologiczna w S-Medica.

- Pracuję przede wszystkim z wykorzystaniem USG, które służy nie tylko do diagnozowania, ale także jako kluczowe narzędzie terapii. Jest to tak zwany sono-feedback - pacjentka widzi na ekranie, jak jej mięśnie pracują i uczy się je prawidłowo aktywować. Dzięki temu zyskuje większą świadomość własnego ciała. Niekiedy pacjenci mają trudności z samodzielnym wykonywaniem ćwiczeń - w takich przypadkach możemy włączyć do kompleksowej terapii elektrostymulację, która pobudza mięśnie do pracy. Często niedoceniana elektrostymulacja jest niezwykle skuteczna zwłaszcza wtedy, gdy mięśnie są bardzo osłabione i same nie są w stanie wykonać odpowiedniego skurczu. Jest to proces kontrolowany i bezpieczny, co daje bardzo precyzyjną informację o ich pracy.

- Wydaje się, że większość osób kojarzy terapię mięśni dna miednicy głównie z ich wzmacnianiem.

- To prawda, ale czasami problemem nie jest osłabienie, a ich nadmierne napięcie. Niektóre pacjentki nie potrafią ich rozluźnić, co również prowadzi do problemów z nietrzymaniem moczu.

Kobiety często nie zdają sobie sprawy, że mogą skorzystać z pomocy specjalistów, zanim sytuacja się pogorszy.

siły działające na nasze ciało były odpowiednio rozłożone. Pacjentki powinny także regularnie wykonywać ćwiczenia wzmacniające, ale tylko pod warunkiem, że są one prawidłowo wykonywane. Często jest tak, że pacjentka nie potrafi odseparować pracy mięśni brzucha od mięśni dna miednicy, co prowadzi do złych nawyków i braku efektywności ćwiczeń. Dlatego też zalecamy skorzystać z pomocy naszych specjalistów, którzy na indywidualnych treningach medycznych skupią się na nauce prawidłowego wykonywania ćwiczeń.

- Jakie działania profilaktyczne mogą pomóc uniknąć problemów uroginekologicznych w przyszłości?

- Profilaktyka polega przede wszystkim na dbaniu o odpowiednią aktywność fizyczną, wzmacnianiu mięśni dna miednicy i prawidłowej postawie ciała. Dobre nawyki, takie jak prawidłowe oddawanie moczu - bez napinania brzucha - oraz unikanie ciężkiego dźwigania, również są kluczowe. Warto także regularnie ćwiczyć oddech przeponowy, który wspiera pracę mięśni dna miednicy i uczy relaksacji.

- Jak często zaleca Pani kontrolne wizyty u urofizjoterapeuty, nawet jeśli pacjentka nie ma objawów?

- Nawet jeśli pacjentka nie odczuwa żadnych objawów, zarówno przed planowaną ciążą oraz po porodzie, a także w okresie menopauzy, powinna kontrolnie odwiedzać fizjoterapeutę przynajmniej raz w roku. Regularne wizyty pozwalają na wczesne wykrycie problemów i uniknięcie poważniejszych komplikacji w przyszłości.

- Jakie zna Pani przypadki, gdzie terapia uroginekologiczna zmieniła życie pacjentki?

- Takich historii jest wiele, jednak najbardziej miło wspominam pacjentkę, która po trzecim porodzie borykała się z ciężkim nietrzymaniem moczu i przez lata unikała jakiegokolwiek aktywności fizycznej. Przez brak pewności siebie i obawy przed popuszczaniem moczu zrezygnowała z biegania, które kiedyś było jej pasją. Po skończeniu terapii, w tym pracy nad mięśniami dna miednicy oraz ćwiczeniami relaksacyjnymi, mogła wrócić do ukochanej aktywności fizycznej i odzyskała dawną pewność siebie. To był ogromny przełom w jej życiu i Nasz wspólny sukces.

- Co doradziłaby Pani osobom wahającym się przed zgłoszeniem na konsultację?

- Przede wszystkim nie bójmy się mówić o swoich intymnych kłopotach. To, co może wydawać się krępujące, jest w rzeczywistości bardzo powszechne i można to skutecznie leczyć. Dotyczy to zarówno Kobiety jak i Mężczyzn. Mimo, że może nas wiele różnić - możemy dzielić te same problemy. Warto pamiętać, że zdrowie jest najważniejsze, a wczesna interwencja może zapobiec poważniejszym komplikacjom w przyszłości. Konsultacja z terapeutą uroginekologicznym pozwoli na zwiększenie świadomości własnego ciała oraz skutecznych metod, które pomogą w poprawie jakości życia. Warto też wiedzieć, że każdy przypadek jest indywidualny i nie ma głupich pytań - S-Medica jest po to, aby Ci pomóc.

- Dziękuję za rozmowę.

Regularne wizyty pozwalają na wczesne wykrycie problemów i uniknięcie poważniejszych komplikacji w przyszłości.

często odnosi się do problemów związanych z prostatą, takich jak ból lub dyskomfort, oraz do rehabilitacji po zabiegach chirurgicznych, takich jak prostatektomia. Regularne ćwiczenia oraz terapia mogą pomóc w redukcji dolegliwości, a przez to, ogólnej jakości życia.

- Dlaczego problemy z nietrzymaniem moczu są tak powszechne, szczególnie u kobiet po ciąży i porodzie?

- Nietrzymanie moczu często wynika z osłabienia mięśni dna miednicy, które pełnią kluczową rolę w podtrzymywaniu narządów

dzamy wywiad medyczny, oceniamy mięśnie i ich funkcjonalność z wykorzystaniem USG. Dzięki temu pacjentka może zobaczyć na monitorze i przekonać się, jak pracują jej mięśnie podczas skurczu. Dokładne zrozumienie istoty problemu prowadzi do doskonałej współpracy pomiędzy terapeutą i pacjentką co stanowi dla nas największą wartość.

Dla przykładu, jeśli występują problemy z bliznami po cesarskim cięciu czy epizjotomią jesteśmy w stanie wspólnie pracować fizjoterapeutycznie nad zrostami.



S-MEDICA
Twoje zdrowie - nasz cel

Twoje zdrowie - nasz cel. Skontaktuj się z nami w celu umówienia wizyty.

Centrum Kompleksowej Fizjoterapii S-MEDICA

Kontakt: rejestracja@smedica.pl,

tel: 77 474 95 95

www.smedica.pl



Godziny pracy rejestracji: 8:00 - 20:00.

Rusza budowa tymczasowej przeprawy na Osobłódze

W piątkowy wieczór, 22 listopada, do Krapkowic dotarła dobra wiadomość odnośnie budowy mostu tymczasowego na Osobłódze. W ostatnim momencie z pomocą finansową powiatowi krapkowickiemu pospieszyło miasto stołeczne Warszawa. Zaraz po tym decyzję odnośnie dofinansowania podjęło Ministerstwo Finansów. W weekend wybrano firmę, która w poniedziałek, 25 listopada, przejęła teren budowy. Jeszcze w tym roku nowa, tymczasowa przeprawa powinna połączyć oba brzegi Osobłogi.

Informację o zielonym świetle ze strony rządu na wyczekiwanej przez mieszkańców powiatu krapkowickiego inwestycję niezwłocznie po otrzymaniu decyzji przekazał starosta Maciej Sonik. Minister Finansów przyznał dotację celową dla powiatu krapkowickiego w kwocie 4 339 040 zł na zadanie pn. „Udrożnienie ciągu komunikacyjnego w związku z uszkodzeniem przez powódź mostu przez rzekę Osobłogę w ciągu drogi krajowej nr 45 poprzez budowę tymczasowej przeprawy”.

- Właśnie przed chwilą (godz. 20.30) odebraliśmy z Sabiną Gorzkullą od wojewody opolskiego Moniki Jurek dzisiejszą (przyp. red. 22 listopada) decyzję Ministra Finansów na dofinansowanie budowy mostu na Osobłódze – zakomunikował Sonik - Po wielu zwrotach akcji i dzięki wysiłkowi

wielu osób, od dokumentów przechodzimy do budowy. Jak najszybciej, ale na pewno w tym roku jeszcze, powiat wybuduje prawie 300 m dróg między ulicą Kozielską w Krapkowicach a drogą wojewódzką 416 w Żywocicach i postawi 2 mosty DMS.

Starosta dodał, że w tym temacie pomógł prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. Dzięki niemu powiat ma zagwarantowany wkład własny do niniejszego zadania.

- Nie byłoby tej decyzji bez Rafała Trzaskowskiego, który zapewnił pomoc finansową w wysokości 1 100 000 zł na wkład własny powiatu i właściwie uratował tę inwestycję – przekazał wójt powiatu - Nie byłoby szans na budowę mostu, gdyby nie upór ministra Marcina Kierwińskiego, który, aby umożliwić to, wprowadził



W poniedziałek, 25 listopada, na jednym z brzegów Osobłogi przy ul. Kozielskiej w Krapkowicach rozpoczęły się prace budowlane wyczekiwanej, tymczasowej przeprawy.

na szybko zmiany do ustawy i Magdaleny Roguskiej, która czuwała w MSWiA nad szybkimi decyzjami.

Maciej Sonik przypomniał o szczegółach związanych z budową mostu tymczasowego. Podkreślił wyjątkowość sytuacji w ja-

kiej znalazł się nasz region po powodzi.

- To wyjątkowa sytuacja, kiedy budowany jest obiekt przez inny podmiot niż ten, którego infrastruktura uległa zniszczeniu – odnotował starosta - To jedyny przypadek, kiedy powstaje nowa droga

z nowymi mostami w całym nowym miejscu, żeby likwidować skutki powodzi. Dlatego to tak długo trwało i zaangażowanych było w to tyle osób, od ministrów, urzędników Opolskiego Urzędu Wojewódzkiego, po radnych powiatu krapkowickiego i gminy Krapkowice.

Urzednicy z krapkowickiego starostwa przez weekend kompletowali ostatnie dokumenty, tak aby w poniedziałek, 25 listopada, móc ruszyć z budową.

- W sobotę zakończyliśmy postępowanie w zakresie zamówienia publicznego na budowę nowego mostu Krapkowice-Żywocice – poinformował Sonik - Most wybuduje opolska firma Himmel i Papesch z Opola, która wybudowała także przeprawę tymczasową w Głucholazach. To dodatkowy

atut, bo ma świeże doświadczenie w kwestii mostów DMS-65 i współpracy z województwem. I jest „sprawdzona w boju”. A na tym nam zależało – dodał starosta.

Przekazanie placu budowy wykonawcy nastąpiło wraz z nowym tygodniem. W poniedziałek w rejonie Osobłogi pojawił się ciężki sprzęt i budowlancy. Wójt powiatu zapowiedział na falach regionalnego radia, że firma ma także pracować po zachodzie słońca, a jeśli będzie taka potrzeba to również w soboty i niedziele. Według planu pierwszy samochód powinien przejechać po moście tymczasowym za 4 tygodnie od momentu rozpoczęcia prac budowlanych. Łączny koszt inwestycji ma wynieść około 5,5 miliona złotych.

Dawid Laskowski

CZAS NA MŁODYCH

Skorzystaj bezpłatnie z kompleksowej pomocy i wsparcia specjalistów, między innymi:



Doradcy zawodowego
pomocą napisz CV oraz określ, jakie kompetencje posiadasz



Prawnika
rozwiń Twoje wątpliwości w kwestiach prawnych



Doradcy finansowego
wspieraj Cię w zarządzaniu finansami



Psychologa
jeśli tego potrzebujesz, wysłuchaj i doradź



Coacha pracy
odnajdź, zmotywuuj i wydobądź Twój potencjał



Specjalisty ds. pomocy społecznej
wskazuj możliwości wsparcia w trudnych sytuacjach



Punkt jest czynny codziennie w godzinach 7:30-15:30 i dodatkowo we wtorki od 10:00 – 18:00, co daje możliwość skorzystania z jego usług również w dogodnych godzinach popołudniowych.

Punkt Doradztwa dla Młodych

Powiatowy Urząd Pracy w Krapkowicach, ul. Kilińskiego 1A

+ 48 783 222 151

punkt@krapkowice.praca.gov.pl



Aplikacja „Czas na Młodych” dostępna jest na systemy iOS i Android. Kierowana jest szczególnie do mieszkańców powiatu krapkowickiego do 30. roku życia. Znajdź w niej można informacje na temat działań prowadzonych w ramach Punktu Doradztwa, organizowanych wydarzeń oraz proponowanego bezpłatnego wsparcia specjalistów. Interfejs został przygotowany tak, aby jak najprościej można było pozyskać też informacje na temat działań aktywizujących prowadzonych przez Powiatowy Urząd Pracy w Krapkowicach.



POBIERZ NA SWÓJ SMARTFON

SKORZYSTAJ Z APLIKACJI I BĄDŹ NA BIEŻĄCO!



POWIAT KRAPKOWICKI
W SERCU OPOLSZCZYZNY
www.powiatkrapkowicki.pl



Powiatowy Urząd Pracy
w Krapkowicach



Ministerstwo Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej

Dofinansowano ze środków rezerwy Funduszu Pracy w ramach naboru na projekty pilotażowe pod nazwą „Czas na Młodych - punkt doradztwa dla młodzieży.”

**Usługi Artystyczne
- Wykończeniowe
Sonia Bandura**

Od dziecka zajmuję się twórczością ludową i pasją do malowania.
Pasją zaraziła mnie moja mama, która zajmuje się malowaniem porcelany opolskiej.
Uczęszczam na konkursy malowania porcelany oraz zdobienie kroszonek w Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu. Zdobywam nagrody.

Dzisiaj chcę się podzielić swoim talentem również z Tobą!

Oferuję:

- usługi malowania na drewnie wzorów opolskich,
- usługi malowania wzorów nowoczesnych/ designerskich.

Moje wzory charakteryzują się wyrazistą gamą kolorystyczną, drobnymi szczegółami oraz lekkością i delikatnością kompozycji.

Ponadto zajmuję się również tworzeniem murali na ścianach zewnątrz i wewnątrz budynków.
Wszystkie materiały - czyli farby, rusztowanie oraz narzędzia do malowania zapewniam w swoim zakresie.
Zapraszam do kontaktu. Wspólnie możemy stworzyć coś oryginalnego i wyjątkowego!
Chętnie nawiążę współpracę z instytucjami takimi jak np. gminy, przedszkola, żłobki, szkoły, domy kultury.

Telefon kontaktowy: 791 697 621

OPTYKAN  **FIRMA RODZINNA**
SROKA od 1990 roku

KRAPKOWICE ul. Opolska 4 (DWORZEC PKS) tel. 77 466 53 59, 532 531 902	KRAPKOWICE ul. Damrota 4 (OTMĘT) tel. 532 998 102	ZDZIESZOWIECE ul. Chrobrego 3 (koło PEPCO) tel. 880 33 11 13
--	---	--

OKULISTA • OPTOMETRYSTA
BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

UWAGA! PRACA

**POSZUKUJEMY OSOBY
NA POMOC KUCHENNĄ**

**PRACA W WEEKENDY
PIĄTKI I SOBOTY**

+48 601 941 854
INFO@DISCOPLEXA4.PL

BIURO CZYNNE OD 8:00 DO 15:00

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRAPKOWICKIEGO**o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej**

Zgodnie z art. 11 f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) **zawiadamiam o wydaniu decyzji nr 7/2024 znak BS-B.6740.1.4.2024.GM z dnia 18 listopada 2024 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. „Rozbudowa ul. Lotniczej w miejscowości Kamień Śląski” dla Burmistrza Gogolina, 47-320 Gogolin, ul. Krapkowicka 6.**

Lokalizacja inwestycji: Kamień Śląski, obręb 160501_5.0004, Kamień Śląski.

Numery ewidencyjne działek oznaczone w katastrze nieruchomości oraz projektowane numery działek:

Działki objęte wnioskiem:

640, 96/1, 95, 97/1, 115/1, 262/2, 171.

Działki bez zmian:

640, 96/1, 95.

Działka do przejęcia w całości na rzecz Gminy Gogolin:

97/1.

Działki poza liniami rozgraniczającymi drogę niezbędne do realizacji inwestycji:

115/1, 262/2, 171.

W związku z tym informuję, że zgodnie z art. 11 f ust. 4 wyżej cytowanej ustawy strony mogą się zapoznać z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Krapkowicach w Wydziale Budownictwa i Środowiska w Krapkowicach przy ul. Kilińskiego 1, I piętro, pokój 112A w godzinach urzędowania.

Pouczenie

Zgodnie z art. 11g ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej służy stronie odwołanie w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia wnioskodawcy, a dla pozostałych stron w terminie 14 dni liczonych od ukazania się zawiadomienia o jej wydaniu w drodze obwieszczenia, za pośrednictwem Starosty Krapkowickiego do organu wyższego stopnia, którym jest Wojewoda Opolski.

tel.: 774 079 655

**Zadbaj o swój dach
idzie zima**

- Remonty i ocieplenia dachów
- Remonty i wymiana rynnowania

Budopap SPÓŁKA Z O.O.
47-300 Krapkowice
ul. Opolska 103a
www.budopap.pl
e-mail: info@budopap.pl



TRANS-PEL Piotr Pelka
tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com

Usługi Transportowo-Rozładunkowe

- OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksi
- Materiały do suchej zabudowy wnętrz
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10

Z przewodniczącym Rady Miejskiej w Krapkowicach Ireneuszem Żyłką, rozmawia Mateusz Dąbrowski.

Każda sprawa mieszkańca jest tą pierwszą, z której próbuję się wywiązać

- Jak odnajduje się Pan w roli Przewodniczącego Rady Miejskiej w Krapkowicach? Wiem, że w poprzedniej kadencji był pan wiceprzewodniczącym i zdarzyło się sesyjne obrady już prowadzić.

- Podczas tych czterech, poprzednich kadencji będąc w Radzie Miejskiej, przechodzenie przez kolejne szczeble pracy w niej, czy to jako radny, czy przewodniczący komisji, było nabieraniem doświadczenia pracy w radzie. Po czym rzeczywiście w ostatniej kadencji byłem jej wiceprzewodniczącym i zdarzało mi się czasami prowadzić sesję a przez to, nabywać tego „sznytu” przewodniczącego. W obecnej kadencji zostałem wybrany na przewodniczącego rady. Nie ukrywam, że bardzo się z tego ucieszyłem, bo jest to poniekąd docenienie jednego z najdłuższych wśród obecnych radnych stażu w radzie miejskiej. Myślę, że w tej funkcji odnajduję się dobrze, a to dlatego, że z jednej strony procentuje doświadczenie pracy w radzie, a z drugiej patrzenie na pracę swoich poprzedników. W każdej z tych kadencji, przewodniczył radzie inny przewodniczący. Każdy z nich miał inne patrzenie na otaczającą nas rzeczywistość, inną formę organizacji pracy i prowadzenia obrad. Od każdego z tych poprzedników mogłem się czegoś nauczyć.

- Jakie są Pana priorytety na tę kadencję? Które z nich uważa Pan za najtrudniejsze w realizacji?

- Jeśli chodzi o mnie jako przewodniczącego rady, to moje priorytety zawarte są szczegółowo w dokumentach. Mam na myśli ustawę o samorządzie gminnym i statucie gminy, który mówi wprost, co należy do moich obowiązków. Jest to organizacja pracy rady oraz prowadzenie obrad sesji. W funkcji przewodniczącego są to moje najważniejsze obowiązki, z których staram się wywiązywać jak najlepiej potrafię. Natomiast patrząc z perspektywy radnego to z pewnością, rozwój gospodarczy, budowa nowych mieszkań, budowa nowego cmentarza komunalnego, jak również program wybor-

czy oparty na dwunastu filarach, z którymi jako komitet burmistrza Andrzeja Kasiury startowaliśmy do wyborów. Są to między innymi Budowa Mostu Południowego, rewitalizacja rynku, nowe centrum przesiadkowe, nowy budynek szkolno - przedszkolny dla Dąbrówki, Rogowa Opolskiego i Gwoźdź, modernizacja istniejących placówek oświatowych oraz obiektów sportowych, wspieranie inicjatyw proekologicznych, doposażenie jednostek OSP wraz z budową zaplecza Gminnego Centrum Zarządzania Kryzysowego w Rogowie Opolskim, budowa ścieżek rowerowych, budowa i modernizacja chodników i dróg gminnych, rozbudowa monitoringu. Na podsumowanie i efekty z realizacji tych priorytetów przyjdzie czas na koniec kadencji. Wtedy będzie można zobaczyć ile z tych zapowiedzianych zadań udało się zrealizować, a ile nie i dlaczego, a które z nich są jeszcze na jakimś etapie realizacji.

- Czy wśród tych dwunastu wspomnianych punktów, których szczególnie leży Panu na sercu?

- Wszystkie, pod każdym z nich bym się podpisał. Mam na myśli most, rewitalizację, sprawy oświatowe, sport oraz kwestie porządku i bezpieczeństwa. Czyli to wszystko czym żyją mieszkańcy naszego miasta i gminy. Są to z pewnością rzeczy bliskie każdemu z nas, służące dalszemu rozwojowi. Dla mnie są one jednakowo ważne. Życzyłbym sobie, aby pod koniec kadencji wszystko, co zostało na ten czas zaplanowane udało się zrealizować.

- Kiedyś, we wcześniejszych kadencjach funkcjonowały dyżury radnych, których obecnie brakuje. Ludzie oczekują takiej możliwości kontaktu z radnym. Wiemy o tym, ponieważ z wieloma problemami mieszkańcy zwracają się do naszej redakcji. Czy ma Pan pomysł na to, aby poprawić kontakt radnych z mieszkańcami?

- Odpowiadając na to pytanie oprę się na moim doświadczeniu i powiem jak wygląda to z mojej perspektywy. Rzeczywiście

przed laty próbowaliśmy takie dyżury radnych dla mieszkańców skutecznie i przyznam szczerze, że nie cieszyły się one zbyt dużym zainteresowaniem. Przychodzących mieszkańców było naprawdę niewielu. Dlatego też od tego odstąpiliśmy. Mandat radnego, to służba na rzecz mieszkańców. Bardziej przekonuje mnie i cieszy bezpośredni kontakt



Życzyłbym sobie, aby pod koniec kadencji wszystko, co zostało na ten czas zaplanowane udało się zrealizować.

z mieszkańcami, których spotykam. Wówczas przekazują mi swoje sprawy, czy problemy do załatwienia, a czasami potrzebują tylko wysłuchania. Zdarza się też, że dzwoni na mój telefon ktoś z nieznanego mi numeru, i okazuje się, że to mieszkaniec, który otrzymał mój numer telefonu, czy to od osoby prywatnej, czy przez biuro rady miejskiej, czy biuro podawcze urzędu miasta i gminy. Takie sytuacje są dowodem, że jeżeli ktoś rzeczywiście potrzebuje kontaktu z radnym, to jest w stanie ten kontakt znaleźć. Czasami jest też tak, że poruszany problem jest „tu i teraz”, w bliskiej odległości. Wówczas można od razu podejść, zobaczyć, zdiagnozować go i przekazać sprawę do realizacji.

- W Zdieszowicach niedawno odbyły się wybory do Młodzieżowej Rady Miejskiej? W Krapkowicach już drugą kadencję działa Rada Seniorów. A co z krapkowską młodzieżą? Czy Pana zdaniem taka młodzieżowa rada powinna zostać powołana?

- W Krapkowicach mamy również radę seniorów. Niedawno odbyły się

tuż młodzież naszej gminy do tego, aby taką młodzieżową radę gminy powołać i w niej pracować dla wspólnego dobra, to oczywiście jestem chętny i myślę, że pozostali radni również, by rozpatrzyli taki wniosek.

- Jest Pan nauczycielem i oświata z pewnością jest Panu bliska. Wiemy, że Krapkowie będą mierzyć się z problemem demograficznym, który przekłada się na przyszłościowe funkcjonowanie szkół i przedszkoli. Jakie widzi Pan rozwiązanie tego problemu z perspektywy zarówno radnego jak i nauczyciela?

- Problem demograficzny dotyka dziś całej Polski. W różnym stopniu, ale tak jest. Dotyka też naszej gminy i z prognoz wynika, że w kolejnych latach dotknie jeszcze bardziej. Stajemy – jak pewnie wiele samorządów w Polsce – przed pytaniem „co z oświatą?”, czyli przedszkolami i szkołami w naszej gminie. Firma zewnętrzna przygotowała analizę organizacji i finansów oświaty gminy Krapkowie a w niej sugestie w jakim kierunku powinniśmy iść. Tym samym od pewnych decyzji w kontekście oświaty nie możemy odejść i ich nie unikniemy. Zostały one przedstawione radnym na debacie oświatowej w dniu 24 października. Nie jestem za likwidowaniem, ale za jak najlepszym, efektywnym dostosowaniem sieci szkół i przedszkoli w naszej gminie do sytuacji demograficznej, to jest moje patrzenie na tę kwestię jako radnego - i zapewnieniem odpowiednich warunków do nauki zgodnych z potrzebami uczniów – to z kolei moje patrzenie na to z pozycji nauczyciela.

- Gdyby budżet gminy Krapkowie nie miał ograniczeń, jaka byłaby pierwsza inwestycja, którą chciałby Pan zrealizować?

- Każda sprawa mieszkańca, może dla niektórych mało istotna, jest dla niego tą pierwszą i tą najważniejszą. Jeśli ktoś przychodzi do mnie z jakąś sprawą, to ta sprawa jest dla niego tą pierwszą. Tą najważniejszą. Nawet przy budżecie ograniczonym, dla mnie każdą pierwszą inwestycją, drobną sprawą będzie i jest ta, z którą przychodzi do

mnie konkretny mieszkaniec, który potrzebuje pomocy. Można marzyć, ale myślę, że „odlatywanie w budżet, który jest bez ograniczeń” jest trochę niebezpieczne. Wolę twardo stąpać po ziemi i też tak postrzegam swój mandat radnego. Każda sprawa mieszkańca jest tą pierwszą, z której próbuję się wywiązać. Kiedy uda się pomóc, wówczas bardzo się z tego cieszę, ale czasami z różnych przyczyn niektórych spraw nie da się zrealizować. Trzeba umieć wtedy o tym powiedzieć, że z takich lub innych powodów danej sprawy na ten moment nie udało się załatwić.

- Jest Pan doświadczonym radnym, czy zauważył Pan jakieś zmiany w oczekiwaniach mieszkańców względem władz samorządowych na przestrzeni ostatnich lat?

- Tak. Myślę, że te oczekiwania zawsze będą się zmieniały. W sytuacji, kiedy pewne zadania były w sferze oczekiwań mieszkańców i zostały zrealizowane, wówczas będą się one zmieniać i będą pojawiać się nowe. Dobrze, że tak jest, bo te oczekiwania są motywatorem i paliwem do pracy dla samorządowców. Wiadomo, że są takie, które da się spełnić szybciej, wolniej i takie, których zrealizować się nie da. Na to ma wpływ wiele czynników. Zazwyczaj są one przewidywalne, zaplanowane, bo wynikają z tego co jest potrzebne i konieczne naszym mieszkańcom. Budowa i remonty dróg, chodników, kanalizacja, oświetlenie ulic, czy ostatnio zbudowany nowy cmentarz komunalny w Krapkowicach. To jest jedna ze ścieżek oczekiwań. Drugą jest ta, nieplanowana, na którą nie mamy wpływu np. wrześnieiowa powódź. Nagle zrodziły się oczekiwania mieszkańców, którym trzeba było szybko i sprawnie zapobiec. Cieszę się, że wzajemna współpraca władz powiatu i gminy, służb, oraz wielu ludzi dobrej woli tym zadaniom potrafiła sprostać. Są oczywiście jeszcze pewne rzeczy, których nie udało się dokończyć, ale myślę, że w najbliższym czasie również i te uda się zrobić.

- Dziękuję za rozmowę.

TRANS-HOL
ASSISTANCEPomoc drogowa,
transport maszyn605 041 902
601 486 314

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE

AB Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779

www.mabekiesz.pl

- docieplenia budynków
- malowanie elewacji
- wykończenia wnętrz

MEDIA SERWIS

Naprawy domowe:

- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.

Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443MOONLIGHT
STUDIO FOTOGRAFII
MICHAŁ WICHER

FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA

**ZDJĘCIA
DO DOKUMENTÓW**FOTOGRAFIA RODZINNA
DZIECIĘCA, PORTRETOWA

FOTOGRAFIA ŚLUBNA

FOTOGRAFIA BIZNESOWA
REKLAMOWA

KRAPKOWICE - OTMĘT

UL. PIASTOWSKA 18A/2

TEL. +48 691 774 825

WWW.MICHALWICHER.PL

f/STUDIOFOTOGRAFII.MICHALWICHER

USŁUGI

OGÓLNOBUDOWLANE

- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty

Rafał Smieszek

tel. 696 131 211

**Praca dla Opiekunów osób starszych
w Niemczech**

- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
- Tel. 795570792, 774428338

HT GUM
SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS

KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 280
www.htgum.pl

RÓŻNE
MARKI
DO
30%
RABATU

DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI
GOODYEAR Continental Barum LASSA

Biuro Senatorskie

Beniamin Godyla
— Senator RP —

Mieszkańcy powiatu krapkowickiego
mogą zgłaszać swoje sprawy
w moich biurach senatorskich:

OLEŚNO
tel. 663 324 555

KĘDZIERZYN-KOŹŁE
tel. 519 832 090

www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:

Krzysztof Stępiński
ROGÓW OPOLSKI

- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczy, ul. Prudnicka 14
- Zdziechów, ul. Filarskiego 1A

TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki

Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

**Kupię
wszelkie
starocie**

tel. 602-622-859

**Posadzki
betonowe**Rafał Reinert
Kosorowice
ul. Powstańców Śl. 15a

tel. 663 403 154

**STANY SUROWE
BUDYNKU**Docieplenia,
tynki maszynowe,
gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

**KSIĘGARNIA
MAKAMA**

KRAPKOWICE
ul. Opolska 1
tel. 77 466 1469
makama@makama.pl
www.makama.eu

książki dla dzieci
powieści z dużymi rabatami
literatura niszowa
lokalni autorzy
książki o Śląsku i po Śląsku
pomysły na prezenty

**CERTYFIKAT
DLA MAŁYCH
KSIĘGARNI**

INSTYTUT KSIĄŻKI
© POLAND

Księgarnia Makama s.c jest beneficjentem programu własnego Instytutu Książki „Certyfikat dla małych księgarń”

Sponsor zegarka
Dzientelmen Ligi
Futsalu TK

SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY

Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy

Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

**NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
AKUMULATORY****ROLNICZE I SAMOCHODOWE****BATEX**

796 468 751

**UL. KILIŃSKIEGO 11- Krapkowice**

Mnożą się na potęgę

Mieszkańcy ulicy Fabrycznej w Gogolinie mają poważne problemy z bezpańskimi kotami. Zwierzęta nie są wykastrowane ani wysterylizowane, przez co rozmnażają się na potęgę. „To prawdziwa plaga” - mówi interweniująca seniorka.

O problemie poinformowała nas w ubiegłym tygodniu z jedna z mieszkanki ulicy Fabrycznej (dane do wiadomości redakcji). Jak mówi interweniująca, sprawa ciągnie się już latami.

- Najpierw było tych kotów kilka, potem kilkanaście, a teraz doliczyć się ich można z kilkadziesiąt - mówi seniorka. - Sęk w tym, że są to bezpańskie, wolno żyjące zwierzęta. Nie mają swoich opiekunów, nie są wysterylizowane (lub wykastrowane), więc mnożą się na potęgę.

Seniorka zgłaszała swój problem w Urzędzie Miejskim w Gogolinie. Pracownicy magistratu przyjechali na Fabryczną, aczkolwiek wizyta... nie przyniosła oczekiwanych efektów.

- Przyjechała tu jedna z gogolińskich urzędniczek w asyście straży miejskiej - tłumaczy seniorka. - Dowiedzieliśmy się jednak, że gmina niewiele może tutaj zrobić. Nas zaś pouczono, że nie mamy tych zwierząt dokarmiać, bo to tylko pogłębia problem. Usłyszeliśmy, że koty mają sobie szukać pożywienia w lesie.

Interweniująca stoi jednak na stanowisku, że odpowiednie służby powinny złapać koty, a następnie je wysterylizować (bądź wy-

kastrować) lub przewieźć w inne miejsce.

- Mieszkańcy są wściekli, że po okolicy kręci się tyle kotów - dodaje interweniująca. - Niektórzy są nawet agresywni w stosunku do tych zwierząt. Nie umiem na to patrzeć.

Na Fabrycznej, na Powstańców... i gdzie jeszcze?

Okazuje się, że problem z bezpańskimi kotami w Gogolinie jest więcej. Sporo kłopotów z tymi zwierzętami mają także mieszkańcy ulicy Powstańców.

- Cała masa bezpańskich kotów kręci się w okolicach Centrum Bioróżnorodności, doliczyłam się ich około kilkunastu - mówi mieszkanka ulicy Powstańców (dane do wiadomości redakcji). - Inaczej by wyglądała sytuacja, gdyby odpowiednie służby złapały te zwierzęta i je wykastrowały i wysterylizowały. Wtedy problem (przynajmniej częściowo) udałoby się rozwiązać.

Status kota: bezdomny, bezpański, czy wolno żyjący? W końcu jaki?

Okazuje się, że prawo związane z ochroną tego rodzaju zwierząt jest... nieco bardziej skomplikowane. Gmina z mocy ustawy o

ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997 roku (art. 11 i 11a) ma obowiązek opiekować się zwierzętami bezdomnymi. Przez zwierzęta bezdomne rozumie się zwierzęta domowe lub gospodarskie, które uciekły, zabłąkały się lub zostały porzucone przez człowieka, a nie ma możliwości ustalenia ich właściciela lub innej osoby, pod której opieką trwale dotąd pozostawały. W takim przypadku zadaniem właściwego samorządu jest m.in. kastrowanie/sterylizacja, dokarmianie oraz umieszczenie tych zwierząt w schronisku.

Czym innym zaś są zwierzęta wolno żyjące (w tym przypadku wszyscy mają prawo się nimi opiekować, o czym mówi art. 1 wspomnianej ustawy). Koty wolno żyjące są to koty urodzone lub żyjące na wolności w stanie dzikim, w otoczeniu człowieka, bytujące głównie w przestrzeni publicznej. Stanowią element ekosystemu miejskiego, a ich obecność zapobiega rozprzestrzenianiu się myszy i szczurów. Koty wolno żyjące należą do grupy zwierząt wolno żyjących (dzikich). Zgodnie z Ustawą o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997 roku rozumie się przez to zwierzęta nieudomowione żyjące w warunkach niezależnych od człowieka.

- Koty wolno żyjące nie są zwierzętami bezdomnymi, w związku z tym, nie należy ich wyłapywać, wywozić, ani utrudniać im bytowania w danym miejscu - tłumaczy burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert. - Co do zasady nie należy zmieniać statusu kota wolno żyjącego, czyli nie należy takich kotów przeganiać, wyłapywać, wywozić, umieszczać w schroniskach, przesiedlać czy w jakikolwiek sposób utrudniać im bytowania w danym miejscu.

Trzeba było przyjść wcześniej

Burmistrz Gogolina mówi nam, iż sprawa z ulicy Fabrycznej jest mu znana. Włodarz tłumaczy, że dokarmianie tych zwierząt spowodowało „niekontrolowany rozród”, co na przykładzie ostatnich interwencji mieszkańców w tym rejonie osób pokazuje, iż w sposób istotny utrudnia to życie innym mieszkańcom.

- Celem zmniejszenia populacji tych kotów, należało odpowiednio wcze-

śnie zgłosić się do gminy Gogolin, która dwa razy w roku: w okresie (styczeń-kwiecień) oraz jesienią w okresie (wrzesień-listopad) przeprowadza ich akcyjną sterylizację i kastrację, którą wykonuje zakład leczniczy dla zwierząt - dodaje burmistrz. - Z pewnością przyczyniłoby się to do ograniczenia ich nadmiernego namnażania, a co za tym idzie, wpłynęłoby na zmniejszenie ich liczby.

Michał Mandola,

Teraz już widać

Na krańcu ulicy Wiejskiej w Odrowążu zamontowano lustro drogowe. Teraz kierowcy czują się bezpieczniej jadąc tą drogą.

W jednym z poprzednich wydań „Tygodnika Krapkowickiego” pisaliśmy o tym, że mieszkańcy Odrowąża od dawna domagają się montażu lustra drogowego na krańcu ulicy Wiejskiej. Zgodnie z ich sugestiami, miało ono być zamontowane na skrzyżowaniu ulicy Wiejskiej z ulicą prowadzącą w kierunku kładki nad autostradą.

Artykuł na ten temat opublikowaliśmy w drugiej połowie października. Władze gminy Gogolin (zarzą-



Prośby mieszkańców Odrowąża zostały wysłuchane.

dzające tą drogą) widocznie dobrze wczytały się w treść materiału i nie były obojętne na prośby mieszkańców. Lustro zostało zamontowane. Dzięki naszej interwencji udało się załatwić tę sprawę.

(mim)

Sezony podsumowane

Członkowie sekcji Gogolin 2 i Karłubiec należących do Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczтовых podsumowali sezon lotowy. Tegoroczne rozgrywki podsumowała także liga skata sportowego z gminy Gogolin.



Okolicznościowe puchary i gratulacje dla hodowców gołębi przekazał Adrian Pajczkowski z Zespołu Rekreacyjno-Sportowego w Gogolinie.

Podsumowujące spotkanie dla hodowców gołębi odbyło się w piątek 15 listopada. W trakcie wydarzenia okolicznościowe puchary i

gratulacje przekazał Adrian Pajczkowski z Zespołu Rekreacyjno-Sportowego w Gogolinie.

Z kolei podsumowujące spotkanie dla członków Gminnej Ligi Skata Sportowego odbyło się 16 listopada. Podczas wydarzenia wrę-



Spotkanie dla członków Gminnej Ligi Skata Sportowego odbyło się 16 listopada.

czono pamiątkowe dyplomy oraz puchary dla najlepszych graczy. Nagrody otrzymali: Jan Jońca (I miejsce w kategorii indywidualnej), Andrzej Farana (II miejsce

w kategorii indywidualnej) oraz Piotr Wieja (III miejsce w tej samej kategorii). Nagrodzono również najlepsze drużyny: DFK Gogolin (I miejsce), DFK Wysoka (II

miejsce) oraz DFK Przywory (III miejsce).

(mim), fot. gmina Gogolin



Co za czasy

Czy ciężkie? Oto jest pytanie. Pewno wielu odpowie, że tak. Bo zarobki jak zawsze za niskie, że drożyna, choroby, pandemie, politycy do bani, zimno, za gorąco, susze, powodzie etc. Może dla nielicznych czasy są radosne. Ale jakie są takie są i wiele w tej materii nie zmienimy.

Trochę już żyję na tym świecie i wiele dane mi było przeżyć. Przede wszystkim przemiany ustrojowe, upadek ZSRR (czy na pewno??) i wprowadzenie gospodarki wolnorynkowej. O zmianach technologicznych już nie wspomnę. Jednak ostatnie lata mogą napawać niepokojem, bo mniej więcej do 2020 roku żyliśmy w miarę spokojnie, wstrząsani co najwyżej aferkami, a przyszłość była jako tako przewidywalna. Nie potrafimy w zasadzie przewidzieć tylko jakichś paskudnych zachorowań, choć lekarze twierdzą, że możemy im zapobiegać. Może. Pandemia koronawirusa wyrzuciła życie wielu do góry nogami. Wiele osób zmarło, inni dramatycznie zmagali się z chorobą, jednak to gospodarka otrzymała najboleśniejszy cios, bo pamiętamy jak stała cała Polska. Czegoś takiego zapewne nie przeżywalismy wcześniej, a pojęcie zarazy czy właśnie pandemii brzmiało, trochę abstrakcyjnie i znane nam było z historii.

Myślał sobie człek, że nas to w XXI w nie dotyczy, tym bardziej w kraju w miarę cywilizowanym, no bo nie żyjemy na Wybrzeżu Kości Słoniowej. To oznacza, że nie ma jakichś fundamentów. Nie ma nic stałego i możemy sobie wyobrazić najbardziej straszne kataklizmy czy wydarzenia, o których się przysłowiowym filozofom nie śniło. Wojna też była dla nas mglistą historią, bo ci, którzy ją jeszcze pamiętają są coraz nieliczni. Myśleliśmy, że po takich srogich lekcjach, w zasadzie dla wszystkich państw, to się nie powtórzy. Mielismy swój stan wojenny, czyli taką namiastkę wojny, słyszeliśmy o wojnach gdzieś w Afryce czy Ameryce Południowej, no ale to nie dotyczyło nas bezpośrednio. A tu masz! Już ponad tysiąc dni trwa pełnoskalowa wojna za naszą wschodnią granicą. Jej skutków doświadczamy na własnej skórze, przyjmując miliony obywateli Ukrainy, dając im pracę, byt i schronienie.

Białorusini też chętnie by obalili naszą z nimi granicę, podobnie jak i Rosjanie na północnym wschodzie. Codziennie oglądamy obrazki walczących żołnierzy ukraińskich chępiących się dokonanymi zniszczeniami na terenie Rosji. Nie pokazują jednak tych setek zabitych ludzi. Podobnie Rosjanie, a są ich dziesiątki, jeśli nie setki tysięcy, młodych, zdrowych chłopaków, którzy zginęli nie wiadomo za co i po co. I znowu okazało się, że nie ma constans – nie ma nic stałego, do czego przywykliśmy. Najgorsze jednak jest to, że jakoś nie widać dobrego rozwiązania i zakończenia konfliktu rosyjsko – ukraińskiego, a w wojnę wplątane zostają co rusz inne państwa, jak Korea Północna, Białoruś, Chiny i Irak. Zapewne Rosjanie nie wycofają się z zajętych już terenów i nie oddadzą Krymu. I tak jak przed osiemdziesięciu laty, nic to dla nich, że giną miliony.

Tym właśnie cechują się rządy autokratyczne, a ludność jest zindoktrynowana i zastraszona. Może i Rosjanie mają jakieś tam swoje racje społeczno – polityczne, ale czy takie rozwiązuje się siłowo? Zresztą Ukraińcy też mają swoje za uszami. Podobnie jak Palestyńczycy i Żydzi. Żal tylko tych biednych ludzi, bez wody, prądu i ogrzewania. A zima idzie. Na pewno Ukraina nie da rady samodzielnie pokonać rosyjskiej armii, która posiada nieprzebrane zasoby militarne i ludzkie. Prezydent Zeleński rozpaczliwie apeluje o pomoc do wszystkich, od USA po Polskę. Ale i ta pomoc ma swoje granice i konsekwencje, bo np. trudno sobie wyobrazić, że oto Ukraina staje się członkiem NATO i np. Francuzi idą za nią walczyć. A do czego mogłoby dojść, nawet nie chcę sobie wyobrażać, bo wszyscy mają broń jądrową. Ale okazuje się, że nawet, jak sobie czegoś nie wyobrażamy – jest to realne.

I wreszcie ponowny wybór Donalda Trumpa na prezydenta USA. Mam znajomą w Nowym Jorku, która twierdzi, że Amerykanie też byli już znuzeni drożyną, brakiem perspektyw, ubóstwem, coraz słabszą opieką socjalną i medyczną, dlatego głosowali na radykalistę, który może to zmienić, choć realia są trudne. I znowu mamy autokratę, a nie demokratę u władzy. Do czego to doprowadzi, trudno wyrokować, ale perspektywy są, jeśli nie czarne, to najwyżej szare. Z doświadczenia wiemy, że życie jednak wszystko jakoś prostuje, ale niestety też zawsze czymś kosztem. Więc może Trump, który już prezydentem był, nie zaszkodzi jakby chciał, bo jednak Stany to Stany, na pewno bardziej demokratyczne niż Rosja.

W imię jakiejś demokracji dokonuje się i u nas prawyborów na kandydata na kandydata, którego to kandydata niewątpliwie osłabia i ponownie dzieli społeczeństwo. I takie to mamy czasy. A kto zna rosyjski ten zapewne się uśmiechnie jak to powiedział ruski żołdat wywalając Śląsk: „Ciężkie czasy, pedzioł Rus, jak z banhofa zygor nioś”.

Wawrzyniec Jasiński

Milena z nagrodami

We wtorkowe popołudnie, 12 listopada, w gościnnych progach Urzędu Miejskiego w Strzelcach, jednego z partnerów akcji „Dzidzius Miesiąca Tygodnika Krapkowickiego”, odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatce kolejnej edycji projektu, czteromiesięcznej Milenie Wilim z Pisarzowic.



W gronie „Dzidziusiów Miesiąca Tygodnika Krapkowickiego” powitaliśmy Milenkę Wilim z Pisarzowic.

Zwycięzcy przybyła po swoje pierwsze w życiu nagrody w towarzystwie mamy Andrei i taty Mateusza. Milenka zasłużyła na gratulacje i upominki odebrała z rąk burmistrza Strzelce Marka Pietruszki oraz

dyrektora ds. marketingu grupy mediowej „Tygodnik” Dawida Laskowskiego.

Laureatka z zaciekawieniem odebrała upominki przygotowane przez partnerów naszej akcji: starostę powiatu krapkowickiego

Macieja Sonika, burmistrza Strzelce Marka Pietruszkę, prezesa Krapkowickiego Centrum Zdrowia Marcina Misiewiczza, firmę Samed sp. z o.o., doradcę chustowego ClauWi Magdalenę Majak, studio fotograficzne Moonlight Michała Wichra, pracownię Drakaart z Miedzianej, restaurację „Daniels” ze Steblowa oraz redaktor naczelną „Tygodnika Krapkowickiego” Joannę Bassek.

Jeszcze raz w imieniu sponsorów oraz całej naszej redakcji serdecznie gratulujemy państwu Wilimom i życzymy Milenie oraz jej rodzinie dużo zdrowia, uśmiechu i wielu wspaniałych, wspólnych chwil każdego dnia.

- Dzidzius Miesiąca to przedsięwzięcie, które od wielu lat organizowane jest przez redakcję „Tygodnika Krapkowickiego” i cieszy się dużym zainteresowaniem ze strony rodziców oraz rodzin nowo narodzonych dzieci. Noworodki można zgłaszać do plebiscytu, przysyłając zdjęcie wraz z danymi bobasa (imię i nazwisko, data urodzenia, waga, wzrost, imiona rodziców oraz miejscowość) na adres e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl. Dodatkowo przesłane zdjęcie wraz z danymi dzidziusia ukaże się także w naszej gazecie - mówi Dawid Laskowski.

(dodi)

Zygryd Maczurek w Radzie Programowej Fundacji

Szacowne grono członków Rady Programowej Fundacji Górażdże - Aktywni w Regionie zasilili Zygyrd Maczurek. Uroczystą nominację odebrał z rąk Prezesa Andrzeja Reclika.



Zygryd Maczurek, pochodzący z Kątów Opolskich od 31 października dołączył do Rady Programowej Fundacji „Aktywni w Regionie”.

Zygryd Maczurek to znana osobistość w świecie opolskiej muzyki. Jest muzykiem solistą (waltornia), wieloletnim członkiem Orkiestry Filharmonii Opolskiej, zespołu Opole Brass Kwintet, a także kierownikiem chóru Canthabiles.

Jest także związany z firmą Heidelberg Materials – będąc wieloletnim członkiem, a obecnie kapelmistrzem Orkiestry Dętej Górażdże Cement SA.

Rada Programowa jest organem opiniotwórczym dla Fundatorów i Zarządu Fundacji. Współtworzą ją przedstawiciele różnych środowisk Opolszczyzny, m.in. nauki, sportu, mediów, wyróżniający się zaangażowaniem w sprawy regionu oraz wrażliwością na potrzeby jego mieszkańców.

Zygryd Maczurek zasili grono, w skład którego wchodzi także: prof. Wiesława Piątkowska-Stepaniak - naukowiec z Uniwersytetu Opolskiego, Joachim Wojtala – były wieloletni burmistrz Gogolina, Ryszard Szewczyk - wieloletni trener kadry narodowej w podnoszeniu ciężarów, Edward Spyra - dziennikarz radiowy, ks. dr hab. Krystian Ziaja - pro-

boszcz w parafii MB Szkaplerznej w Chrzęszczach oraz w Kaplicy Podwyższenia Krzyża Świętego w Folwarku.

Z ramienia Rady Fundatorów w Radzie programowej zasiadają także Jacek Połączarz - przewodniczący Rady Programowej, Członek Zarządu Górażdże Cement SA, Dyktor Personalny oraz Andrzej Losor - wiceprzewodniczący Rady Programowej, Członek Zarządu Górażdże Cement SA, Dyktor Rozwoju Sprzedaży, Produktów Niskoemisyjnych i ESG.

Fundacja Aktywni w Regionie

Kiosk Numerek

- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

Rynek 21,
Krapkowice
tel. 504 120 772

CHOROBY ŻYL I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG

żylaki, pajączki żylnie
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, minifibectomia

owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn

Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

DZIDZIUS MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....
Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

Chorula zatrzym



Mieszkańcy Choruli w 2024 roku z proboszczem Mariuszem Drygierem.

Chorula stanie się świadkiem niezwykłego wydarzenia. Po remoncie lokalnej kapliczki mieszkańcy i ich historie zostaną zamknięci w kapsule czasu na następne sto lat. To symboliczny gest, który połączy przeszłość z przyszłością, zachowując ducha wspólnoty i ważne dla miejscowości wydarzenia.

W kapsule znajdzie się między innymi to zdjęcie grupowe mieszkańców Choruli, które publikujemy na łamach „Tygodnika Krapkowickiego”. Obok

nego trafią również numery gazety zawierające artykuły związane z historią, kulturą i ważnymi momentami życia w tej miejscowości. To nie tylko

cenny zapis dla przyszłych pokoleń, ale i wyraz uznania dla lokalnych tradycji.

– Chcemy, by przyszłe pokolenia wiedziały, jak

żyliśmy, jakie były nasze marzenia i wyzwania – mówili mieszkańcy Choruli. – Kapsuła to nasz list do przyszłości.

Zamknięcie kapsuły planowane jest na uroczystości poświęcenia odnowionej kapliczki, która od pokoleń jest sercem tej społeczności. Za sto lat, kiedy kapsuła

zostanie otwarta, mieszkańcy XXI wieku przemówią do tych, którzy będą żyli w XXII wieku.

*Dominika Bassek
fot. Dawid Laskowski,
Konrad Bassek*

Dokończenie ze str. 1.

Zapłacimy więcej za śmieci

- Zmiana opłaty poddyktowana jest znacznym wzrostem kosztów utrzymania całego systemu komunalnego, przede wszystkim kosztów odbioru i zagospodarowania odpadów – argumentuje związek.

Jednocześnie zarząd związku planuje zwiększyć częstotliwość odbioru niektórych odpadów komunalnych.

- We wszystkich gminach w zabudowie jednorodzinnej dwukrotnie częściej, bo co miesiąc, będą odbierane frakcje takie jak papier oraz w okresie zimowym bioodpady – przekazał „Czysty Region”- W zabudowie

wielorodzinnej duża zmiana czeka mieszkańców Gogolina, gdzie znacznie wzrośnie częstotliwość odbioru wszystkich frakcji. Papier, metale i tworzywa sztuczne oraz odpady zmieszane będą odbierane co tydzień, szkło co trzy tygodnie a bioodpady zimą co dwa tygodnie. Ten ostatni odpad będzie częściej odbierany, bo co miesiąc w okresie zimowym, również w zabudowie wielorodzinnej w Walcach i Zdziechowicach.

Zmiana stawek opłat i częstotliwości odbioru odpadów nie oznacza konieczności składania nowej deklaracji. Wła-

ściciele nieruchomości otrzymają nowe indywidualne wyliczenie w

postaci zawiadomienia, które będzie dostarczane przed pierwszym termi-

nem płatności związanym ze zmienioną opłatą, czyli do 31 stycznia 2025 r.

(del), fot. (darq)



Dominika Bassek

KONFERANSJER

+48 692 204 375

dominika.bassek@gmail.com

DominikaBassekKonferansjer

pani.prowadzaca

www.dominikabassek.pl

a czas na sto lat



Marszałkowski Klub Sportowy 2024

W sobotę zakończyliśmy rundę jesienną rozgrywek ligowych sezonu 2024/25 a także zakończyliśmy realizację zadania publicznego „Marszałkowski Klub Sportowy 2024” współfinansowanego ze środków Samorządu Województwa Opolskiego.

Nasz klub i drużyna to głównie wolontariat. Pracą społeczną dbamy o zaplecze infrastrukturalne, praca społeczna to prowadzenie treningów przez trenera, społecznie grają również zawodnicy klubu. Jako jedna z nielicznych drużyn w naszym regionie, zarówno zawodnicy jak i trenerzy to głównie mieszkańcy naszej małej wioski. Dlatego tak ważna jest pomoc finansowa dla naszego klubu. Drużyna funkcjonuje dzięki zamięłowaniu do sportu i drużyny. Chcieliśmy zadbać o naszych piłkarzy,

aby mieli dobre warunki do trenowania i rozgrywania meczów. W ramach zadania zakupiliśmy torby sportowe, które służą do zabrania ze sobą na trening czy mecz, osobistego sprzętu piłkarzy. W ramach projektu również promowaliśmy grę w piłkę nożną w ramach Turnieju Rzutów Karnych, który zorganizowaliśmy z pomocą strażackich grup społecznych. Rywalizację na duże bramki podjęli najmłodsi uczniowie szkół podstawowych oraz przedszkola, młodzież, a także zawodnicy klubu i kibice.

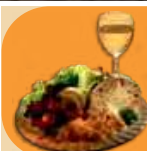
Dodatkowo w ramach projektu przeprowadzono szkolenie dla zawodników oraz trenera. Przebyte szkolenie może zadecydować o tym, iż zaowocuje w przyszłości sukcesem klubu i zawodników. Jednym z kluczowych czynników, który decyduje o sukcesie drużyny jest odpowiednia komunikacja w zespole, która może znacząco wpłynąć na efektywność komunikacji między zawodnikami. Liczymy, że te wszystkie czynniki przedłożą się na wygrane mecze w przyszłym sezonie.

(LZS Stradunia)



Współfinansowane przez Samorząd Województwa Opolskiego

OPOLSKIE



Kącik Kulinaryny Dani Irenki



Późna jesień

Witam po przerwie. Można by rzec, że jesień mamy w pełni. Chłodne, krótkie dni, pierwszy śnieg, szaruga za oknami. Mam nadzieję, że wasze spiżarnie pełne już są domowych przetworów, choć tegoroczne zbiory owoców nie były imponujące, przez wiosenne przymrozki. Szczególnie ucierpeli winiarze, bo na Opolszczyźnie pomarzęły całe plantacje winogron i z tegorocznej produkcji nici. Zmarzły też paki orzechów włoskich i tych jak na lekarstwo. Obrodziły za to dynie. To, ciesząc się coraz większą popularnością warzywo jest bazą wielu wspaniałych potraw. Szczególną popularnością cieszą się zupy dyniowe i dżemy. Lecz można pokusić się o przyrządzenie w włoskim stylu a la spaghetti – dyni makaronowej. Warto też przyrządzić i zapasteryzować samą pulpę dyniową, będącą później bazą zup właśnie czy nadzienia do przeróżnych ciast. Szkoda, że przez powódź nie dało się zorganizować dorocznego Święta Dyni w Krapkowicach, ale myślę, że to przyszłoroczne będzie za to jeszcze

okazalsze. Bo dynia świetnie się przechowuje, dlatego piszę o niej w czasie teraźniejszym. Uważać trzeba tylko, by jej nie przemrozić. Zresztą, można je kupić niemal przez cały rok w naszych marketach i wcale nie jest powiedziane, że ta najpopularniejsza, czyli hokkaido, jest najlepsza i najzdrowsza. Mam na ten temat odmienne zdanie. A jako się rzekło, że zima za pasem, to można ocieplić sobie i osłodzić te jesienne dni jedząc:

Mufinki

dyniowo – pomarańczowe Składniki: (12 sztuk)

1. 300 g pieczonej dyni
2. 1 pomarańcza
3. 100 g masła
4. 100 ml mleka
5. 250 g mąki wrocławskiej
6. 2 jajka
7. 1 budyń śmietankowy
8. Pół łyżeczki soli
9. Szczypta cukru waniliowego
10. 150 g cukru
11. Dwie łyżeczki proszku do pieczenia opcjonalnie na nadzienie
12. 150 g powideł śliwkowych
13. Szczypta cynamonu
14. Tabliczka gorzkiej czekolady

Przepis:

- dynię pokroić ze skórą na 2 - 3 kawałki i piec w piekarniku w temp. 180 st. przez ok. 30 - 40 min, następnie wystudzić i wyjąć łyżką miąższ, odrzucając włókna i pestki

- zetrzeć skórkę z pomarańczy na drobnej tarce (nie za grubo!) i wycisnąć z niej sok

- masę dyniową zblendować w mikserze razem z mlekiem i wyciśniętym sokiem z dojrzałej pomarańczy

- w rondelku roztopić masło, przestudzić i roztrząpać z jajkami i pomarańczową skórką a następnie raz jeszcze dokładnie wymieszać całość łącznie z masą dyniową w mikserze na wolnych obrotach

- do miski przesiać mąkę, proszek do pieczenia, sól, cukier, cukier waniliowy i budyniowy proszek i dokładnie wymieszać, po czym połączyć z mokrą dyniową masą i raz jeszcze bardzo dokładnie wymieszać

- ewentualne nadzienie robimy w ten sposób: roztopiamy czekoladę na parze, dodajemy do niej powidlą i szczyptę cynamonu (będzie już prawie świątecznie) i przestudzamy dobrze mieszając

- formę do muffinek na 12 porcji (tę większą) wypełnić papilotkami, a te z kolei naszą masą dyniową kładąc – jeśli się decydujemy – na wierzch łyżeczkę nadzienia, lekko wciskając go do środka

- muffinki powinny być napelnione max do 4/5 wysokości (bo i tak wyrosną)

- piec w temp. 200 st. przez 25 - 30 min.

- kiedy mamy formę muffinkową na małe porcje (24) pieczemy wtedy maks. 15 - 18 min.

I na niedzielę i na co dzień do wieczornej herbaty, a i na babskie pogaduchy jak znalazł.

Pani Irenka

Młode talenty na scenie

Muzyka towarzyszy nam od najmłodszych lat, rozwijając kreatywność i ucząc wyrażania emocji. Dla wielu dzieci i młodzieży śpiew staje się pasją, która z czasem przeradza się w sposób na życie lub po prostu źródło ogromnej satysfakcji.



Każdy z uczestników zachwycił publiczność.

W sobotę, 16 listopada, Gminny Ośrodek Kultury w Walcach rozbrzmiewał dźwiękami niezwykle głośnych młodych artystów, którzy wzięli udział w V Międzynarodowym Konkursie Piosenki Dziecięcej. Wydarzenie, organizowane pod patronatem jednej z rozgłośni radiowej, zgromadziło 51 uczestników z Polski i Czech, ukazując pełen wachlarz muzycznych talentów.

Konkurs rozpoczął się od warsztatów wokalnych, które poprowadzili profesjonalści – Andra Rischke-Hampel i Stefan Wardenga. Młodzi uczestnicy mieli szansę doskonalić swoje umiejętności, otrzymując cenne wskazówki od doświadczonych mentorów. Każdy z uczestników zachwycił publiczność swoimi występami, łącząc pasję,

emocje i muzyczny kunszt. Jury, w skład którego weszli Andrzej Skiba, Tomasz Kanas oraz Adam Stiborski, stanęło przed trudnym zadaniem wyłonienia zwycięzców w trzech kategoriach wiekowych.

W kategorii pierwszej na podium znaleźli się: Florian Kopaczka, Josef Gazak, Amelia Kopaczka, Julia Skiba, Milena Szemiczek, Maja Foltys. Nagrodę specjalną radia, którą było zaproszenie na koncert otrzymała Amelia Kopaczka.

Podium w kategorii drugiej zajęli: Hania Gach, Agata Griner, Marlena Szczerska. Przyznano również wyróżnienia Annie Marks i Wiktorii Chudale.

Na podium w kategorii trzeciej znaleźli się: Zuzanna Biel, Maja Kobzik, Zuzanna

Novakova. Nagrodę specjalną radia w tej kategorii zdobyła Lena Bryja, a wyróżnienia trafiły do Dana Tschulika i Duy Nguyena.

Całe wydarzenie odbyło się w przyjaznej atmosferze, pełnej wsparcia i uznania dla młodych artystów. Organizatorzy zadbał o każdy detal, aby uczestnicy mogli czuć się wyjątkowo. Szczególne podziękowania skierowano także do jury za ich profesjonalne podejście i wnikliwą ocenę. Konkurs w Walcach nie tylko podkreślił znaczenie wspierania młodych talentów, ale także pokazał, jak wiele radości i emocji może nieść ze sobą muzyka. To wydarzenie na długo pozostanie w pamięci zarówno uczestników, jak i publiczności.

(ag) fot. (GOK Walce)

Remonty dwóch dróg w gminie Walce zakończone

Zakończyła się realizacja dwóch ważnych inwestycji drogowych w gminie Walce, które znacząco poprawią komfort i bezpieczeństwo użytkowników w Walcach i Brożcu.

Pierwszym zrealizowanym zadaniem był remont ulicy Grobla i Krzewiaki w Walcach. Na odcinku o długości ponad 450 metrów ułożono nową nawierzchnię mineralno-asfaltową oraz utwardzono pobocza. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 346 002,65 zł, z czego 155 389,79 zł pochodziło z dofinansowania w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg Samorządowych.

Drugim przedsięwzięciem była przebudowa drogi dojazdowej do gruntów rolnych w Brożcu, oddanej do użytku 31 października. Prace objęły poszerzenie jezdni do 4 metrów, a na mijankach – do 5 metrów.



Inwestycja poprawi komfort i bezpieczeństwo użytkowników dróg.

Wzmocniono i wyprofilowano także podbudowy oraz wykonano dwuwarstwową nawierzchnię mineralno-asfaltową. Przebudowany odcinek ma długość 1459 metrów. Wartość zadania wyniosła 1 039 201,08 zł, z czego 398 300,00 zł pochodziło z budżetu wojewódz-

stwa opolskiego na budowę i przebudowę dróg dojazdowych do gruntów rolnych.

Mieszkańcy gminy Walce mogą już korzystać z nowoczesnych i bezpiecznych dróg, które usprawnią komunikację i dostęp do terenów rolnych.

(ap), fot. gmina Walce

Worek grosza dla Piotrusia Pana

Małe dłonie przedszkolaków, wielkie serca lokalnej społeczności i wszechobecne worki pełne groszy. Wszystko to składa się na wyjątkową akcję „Wielki worek grosików”, która ma pomóc Piotrusiowi Białasowi – małemu wojownikowi, dzielnie walczącemu z SMA. Czy drobne monety mogą zmienić życie? Mieszkańcy regionu udowadniają, że razem potrafią dokonać wielkich rzeczy.



Kromołów rozpoczął budowanie wielkiej armii wojowników Piotrusia Pana.

W zgiełku codziennego życia łatwo przeoczyć wartość drobnych gestów. Tymczasem w niewielkim Kromołowie ruszyła akcja, która rozprzestrzeniła się nawet poza powiat krapkowicki. Zainspirowani losem Piotrusia Białasa (pieszczotliwie nazywanego Piotrusiem Panem), przedszkolaki, rodzice, wolontariusze i firmy połączyli siły, aby zebrać jak najwięcej drobnych monet – dosłownie i w przenośni.

Inicjatywa, prowadzona pod patronatem Sylwii Michler, dyrektorki przedszkola w Brożcu i oddziału w Kromołowie, przerosła oczekiwania organizatorów. W niemal każdym zakątku regionu, od szkół po lokalne firmy, pojawiły się worki na grosze. Już 63 placówki i instytucje przyłączyły się do tej niezwyklej akcji. A lista chętnych wciąż rośnie.

– Jesteśmy pełni zapału i nie liczyliśmy, że aż takim echem i chęcią pomocy nasza akcja odbije się w regionie – mówi Justyna Godyla,

jedna z wolontariuszek akcji „wielka zbiórka przedszkolaków – Mali Mikołajowie dla Piotrusia Pana”. – Serce rośnie, gdy widzi się, jak kolejni chętni dołączają się do „armii Piotrusia Pana”, a w workach są nie tylko grosze, ale także większe nominały.

To nie tylko zbiórka pieniędzy, ale też nauka empatii i zrozumienia, że razem można więcej. Pomysłowość uczestników akcji nie zna granic. Firmy lokalne rywalizują o to, kto zbierze więcej groszy. Co więcej, wiele z nich zadeklarowało, że jeśli w worku znajdzie się 500 zł, dorzucą równowartość tej kwoty na zbiórkę Piotrusia. Ta dobra rywalizacja napędza zbiórkę, a każda wpłata przybliża rodzinę chłopca do upragnionego celu.

Choroba SMA (rdzeniowy zanik mięśni) to wyrok, który odmienia życie całych rodzin. Rodzice Piotrusia, Angelika i Damian Białasowie, do dziś pamiętają radość z narodzin synka, która szybko przerodziła się

w dramatyczną walkę o jego zdrowie. SMA typu I to najcięższa forma choroby, która z dnia na dzień zabiera dziecku siłę, pozostawiając jednak niesłabnącą wolę walki.

– To był dla nas szok, zalał nas łzami i pełni strachu mieliśmy nadzieję, że to pomyłka – komentują rodzice. – Przecież Piotruś to zdrowe dziecko... ruszał się jak każde inne – dodają.

Dziś, dzięki wsparciu sąsiadów, znajomych i całkiem obcych ludzi, rodzina ma nadzieję na lepsze jutro.

Akcja „Wielki worek grosików” potrwa do 18 grudnia, a organizatorzy zapraszają kolejnych uczestników do wspólnej pomocy. Niezależnie od ilości groszy, każda moneta to krok ku zdrowiu Piotrusia. Te małe grosiki, zbierane przez dzieci i dorosłych, stają się symbolem nadziei. I może właśnie to jest najpiękniejsze – świadomość, że każdy z nas może być częścią czegoś wielkiego.

Dominika Bassek,
fot. organizatorzy zbiórki



Do akcji włączyły się przedszkolaki z Brożca

ATALANTA BERGAMO
 VS
REAL MADRYT

WTOREK, 10.12
GODZ. 21:00

BORUSSIA DORTMUND
 VS
FC BARCELONA

ŚRODA, 11.12
GODZ. 21:00

KUP I OGLĄDAJ W **CANAL+ EXTRA**

CANAL+ CH SOLARIS

+48 535 668 875

SOLARIS CENTER
 pl. Kopernika 16,
 Opole (POZIOM -1)

BLACK WEEK

CANAL+ SUPER SPORT
 85 KANAŁÓW | 54 HD

0 ZŁ
 MIES.
PRZECZ 5 MIESIĘCY

POSIEM 65 ZŁ/MIES. | CENY UWZGLĘDNIAMY RABATY 15 ZŁ/MIES.

CANAL+ CH SOLARIS
 +48 535 668 875

SOLARIS CENTER
 pl. Kopernika 16,
 Opole (POZIOM -1)

WIELKIE OTWARCIE!

4.12.2024 8:00

GOGOLIN
UL. KRAPKOWICKA 160B

#MASZTOWBRICO

Ptasia grypa w Rozwadzy

Choroba ptaków ponownie pojawiła się w naszym powiecie. W minionym tygodniu poinformował o tym fakcie Powiatowy Lekarz Weterynarii w Krapkowicach. Przypadki ptasiej grypy potwierdzono w gminie Zdzieszowice.



Na jednym ze stawów pomiędzy Krępną a Rozwadzą znaleziony został słaby, niemrawy i niereagujący na ludzi łabędź niemy.

Grypa ptaków jest chorobą wirusową, wywołaną przez wirusy grypy typu A, która dotyka w głównej mierze ptaki, zarówno drób jak i ptaki dzikie. Zakażenia ptaków mogą być wywołane przez wirusy grypy wysoce zjadliwej oraz wirusy o niskiej zjadliwości. Wirus przenosi się w powietrzu na odległość nawet od półtorej do dwóch kilometrów. Wirusy grypy wysoce zjadliwej, szczególnie podtyp H5, są szeroko rozpowszechnione wśród ptactwa dzikiego w Europie.

Co jakiś czas głośniej o ptasiej grypie mówi się również w naszym regionie, szczególnie w okresie jesienno-zimowym. Tym razem 15 listopada Powiatowy Lekarz Weterynarii w Krapkowicach wydał rozporządzenie w sprawie wyznaczenia strefy objętej zakażeniem w związku z wystąpieniem wysoce zjadliwej grypy ptaków (HPAI) podtyp H5N1 u ptaków dzikich na terenie powiatu krapkowickiego. Dodatkowo na terenie stawów w rejonie Rozwadzy

wprowadzono ograniczenia wstępu dla osób i pojazdów, z wyjątkiem upoważnionych służb. Stało się to po tym, gdy na jednym ze stawów pomiędzy Krępną a Rozwadzą znaleziony został słaby, niemrawy i niereagujący na ludzi łabędź niemy. Decyzją lekarza weterynarii został uśpiony i przewieziony do badań, które potwierdziły obecność u ptaka wirusa grypy wysoce zjadliwej.

W związku z tym na terenie powiatu krapkowickiego hodowcy drobiu powinni trzymać się następujących zaleceń: drób i inne ptaki muszą być utrzymywane w odosobnieniu (w kurnikach lub zamkniętych obiektach budowlanych), aby uniknąć kontaktu z dzikimi ptakami i innym drobiem, osoby wchodzące i wychodzące z pomieszczeń inwentarskich powinny odkażać ręce i obuwie, ściółka, pasza i woda dla ptaków muszą być chronione przed kontaktem z dzikimi ptakami oraz ich odchodami, należy monitorować i niezwłocznie usuwać

zwłoki drobiu zgodnie z obowiązującymi przepisami sanitarnymi, dzierżawcy obwodów łowieckich są zobowiązani do zgłaszania przypadków padnięć dzikich ptaków oraz wszelkich nieprawidłowości w hodowli, od razu po stwierdzeniu zakażenia należy oczyszczać i dezynfekować miejsca, w których przebywał drób oraz miejsca przechowywania zwłok, zakazuje się przemieszczania dzikich ptaków oraz produktów pochodzących od tych ptaków.

Zalecenia mają na celu ograniczenie rozprzestrzenienia się wysoce zjadliwej grypy ptaków na obszarze powiatu krapkowickiego oraz ochronę zdrowia zwierząt i ludzi. Jak się dowiedział „Tygodnik Krapkowicki” rozporządzenie dotyczące strefy objętej zakażeniem w związku z wystąpieniem wysoce zjadliwej grypy ptaków u ptaków dzikich na terenie powiatu krapkowickiego ma zostać utrzymane do wiosny.

(del), fot. poglądowe

Dwa dni pełne radości i wspólnej zabawy

W Hali Sportowej w Zdzieszowicach odbył się wyjątkowy Piknik Kulturalny - Halowy Festiwal Dmuchańców, który przyciągnął mieszkańców całej okolicy. Przez dwa dni (23-24.11.) uczestnicy mogli korzystać z atrakcji, takich jak dmuchańce, malowanie twarzy, warsztaty świąteczne i Talent Show.



Zabawy było co niemiara.

W sobotę odbył się pokaz kiszenia kapusty przygotowany przez KGW Melodia Smaku, a wieczorem licytacja charytatywna na rzecz Beniamina. Niedziela przyniosła kolejne emocje, m.in. spotkanie z gigantycznym „Stitchem”.

Organizatorzy – Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Zdzieszowicach i Stowarzyszenie Pszczółka Maja – zadbali o bogaty program i rodzinną atmosferę. Wydarzenie pokazało, jak ważna jest wspólnota i wsparcie

lokalnych inicjatyw, a patronat medialny nad nim sprawowała redakcja „Tygodnika Krapkowickiego”. Więcej w najbliższych wydaniach.

(laba), fot. (MGOKSiR Zdzieszowice)

Dobroć w świetle lampionów

14 listopada Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2 w Zdzieszowicach rozświetliła ciepłym światłem lampionów podczas uroczystych obchodów dnia Świętego Marcina. Tradycyjne świętowanie rozpoczęło się nabożeństwem w kościele pod wezwaniem Świętego Ojca Pio. Następnie urokliwy pochód z lampionami przeszedł ulicami Starego Osiedla, prowadząc uczestników do budynku szkoły, gdzie czekała niespodzianka - teatralna inscenizacja przygotowana przez uczennice klasy szóstej.



Inszenizację przygotowały uczennice szóstej klasy.

Młodzi aktorzy przypomnieli najbardziej znaną opowieść o świętym Marcinie, który jako rzymski żołnierz podzielił się swoim płaszczem z żebrakiem w mroźny dzień. Historia ta, pełna ciepła i poświęcenia, stała się symbolem dobroci i inspiracją dla Marcina, by poświęcić swoje życie służbie Bogu. Przesłanie o pomaganiu bliźnim wybrzmiało szczególnie mocno tego wieczoru.

Tradycyjnie nie mogło zabraknąć rogalni – wypieku,

który nieodłącznie kojarzy się z tym świętem.

Dzięki zaangażowaniu Rodziców i Rady Rodziców, którzy byli inicjatorami całego wydarzenia, wszyscy mogli cieszyć się nie tylko smakiem pysznych wypieków, ale także ciepłą, rodzinną atmosferą. Wasza pomoc, oddanie i pomysły sprawiły, że to święto zapadnie na długo w naszej pamięci – serdecznie dziękujemy.

Nieocenioną pomoc w organizacji okazali także funkcjonariusze policji, straży miejskiej oraz Ochot-

niczniej Straży Pożarnej z Jasionej, którzy czuwali nad bezpieczeństwem uczestników pochodu. Zakładowa Orkiestra Dęta w Zdzieszowicach uświetniła to wydarzenie swoją oprawą muzyczną, nadając marszowi wyjątkowy charakter.

Dzięki wspólnemu wysiłkowi i zaangażowaniu udało się stworzyć niezapomniane wydarzenie, które po raz kolejny przypominało, jak ważna jest dobroć, współpraca i troska o wspólne tradycje.

(mar)

sklep

Roma

W sklepach akceptujemy karty płatnicze

ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE

LOTTO

Malnia,
ul.Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278

Chorula,
ul.Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278



Poczet władców Krapkowic - Ferdynand Habsburg

Część I

XVI wiek to okres, w którym Krapkowice pozostawały w bezpośrednim władaniu najznakomitszych europejskich rodów. W żyłach kolejnych właścicieli naszego miasta płynęła między innymi krew królów Polski, Czech i Węgier. W połowie stulecia Krapkowice po raz pierwszy znalazły się w posiadaniu rodziny cesarskiej.

W cieniu rodzinnej tragedii

Tym razem bohaterem naszej opowieści będzie Ferdynand Habsburg. Ta postać rzucała swój długi cień na dzieje Opola i Krapkowic przez niemal cztery dekady, mając decydujący wpływ na decyzje kolejnych właścicieli naszego miasta, wielokrotnie bezpośrednio decydując, w czyje ręce trafią Krapkowice. Wreszcie na krótko sam został ich panem. Nie wyprzedzajmy jednak faktów i zacznijmy przedstawienie historii Ferdynanda Habsburga od początku. Mamy tutaj bowiem do czynienia ze zdecydowanie najbogatszym życiorysem w ramach dotychczasowego pocztu władców Krapkowic.

Nasza historia zaczyna się na początku XVI wieku w Hiszpanii. Kraj ten był wówczas świeżo zjednoczony małżeństwem władców dwóch sąsiednich królestw – Izabeli z Kastylii i Ferdynanda z Aragonii. Nie było wówczas jeszcze całkiem pewne, jak potoczą się losy nowego europejskiego mocarstwa i czy przetrwa ono próbę czasu. Jednym z filarów sukcesu miało być wyznaczenie odpowiedniego następcy tronu. Tutaj wydawało się nie być żadnych wątpliwości, gdyż do tej roli szykowany był jedyny syn Izabeli i Ferdynanda – Jan z Asturii. Siostry Jana wydano za przedstawicieli innych dynastii – Izabelę za następcę tronu Portugalii, a Joannę – za Filipa Pięknego, księcia Burgundii. Wydawało się niezwykle mało prawdopodobnym, żeby dzieci Joanny i Filipa w jakikolwiek sposób zbliżyły się do odziedziczenia tronu. Los miał jednak inne plany.

Na przełomie wieków na hiszpańską rodzinę królewską spadła fala nieszczęść. Jan z Asturii zmarł w 1497 roku w wieku dziewiętnastu lat, najprawdopodobniej na gruźlicę. Jego żona Małgorzata była wówczas w ciąży. Spodziewano się więc, że wkrótce urodzi nowego następcę tronu. Niestety dziecko urodziło się martwe. Prawa przeszły więc na naj-



Młody Ferdynand Habsburg na obrazie Hansa Male-ra z 1521 roku.

starszą z córek iberyjskich władców. Ta cieszyła się jednak tylko przez rok perspektywą objęcia władzy. W 1498 roku zmarła w połogu. Następny w kolejce był jej młodzieńcy syn, Miguel da Paz. Jednocześnie był on dziedzicem tronów Portugalii i Hiszpanii, na horyzoncie było więc zjednoczenie kolejnych królestw. Chorowity chłopiec przeżył jednak tylko dwa lata. W ten sposób w 1500 roku otworzyła się droga do władzy dla Joanny i Filipa.

W tych okolicznościach politycznych 10 marca 1503 roku przyszedł na świat Ferdynand Habsburg, czwarte dziecko, a zarazem drugi syn Joanny i Filipa. Młody królewicz znów wydawał się być bardzo daleko w kolejce do odziedziczenia czegośkolwiek, historia jednak dopiero co okazała się bardzo przewrotna dla królewskiego rodu. I rzeczywiście, dla Ferdynanda wkrótce pojawiła się nadzieja. Urodzony w Alcalá de Henares, był on pierwszym Habsburgiem, który swoje najmłodsze lata spędził w Hiszpanii. Dla części miejscowych możnych wydawał się przez to lepszym kandydatem na tron, niż jego starszy brat, Karol. Nie rozmawiano przy tym o matce królewiczów. Joanna co prawda w 1504 roku odziedziczyła tron w Kastylii po królowej Izabeli (swojej matce), nie wyglądało jednak na to, że będzie sprawa-

wowała realną władzę. Była wysoce inteligentną i dobrze wykształconą kobietą, której najprawdopodobniej niesłusznie przypięto łatkę chorej psychicznie. Za rozpowszechnianiem tej historii stali najpewniej jej mąż Filip i ojciec Ferdynand. Najbliżsi w jej życiu mężczyźni mieli sporo do zyskania na uznaniu Joanny za niezdolną do rządzenia. Jedynie ona miała w żyłach krew królów Kastylii, Ferdynand i Filip wzniesli się w ród. Tylko jej ubiegłościom dawało im możliwość rzeczywistych rządów. Rzeczywiście Joanna najpewniej miała skłonności do depresji, jednak wydaje się, że zarzuty były wyolbrzymione. Niestety przyłgnęły na stałe, a królowa zapisała się w historii z przydomkiem „Szalona”.

W 1506 roku zmarł mąż Joanny i ojciec Ferdynanda - Filip Piękny z rodu Habsburgów. Objawy Joanny miały się pogłębić. W 1516 roku zmarł stary król Aragonii Ferdynand – ojciec Joanny i dziadek Ferdynanda. Oba królestwa znów po kilkunastu latach przerwy znalazły jednego władcę. Jednocześnie królem Hiszpanii z uwagi na jej domniemany stan psychiczny został najstarszy z jej synów, Karol. Ferdynand, mimo pewnych szans, przegrał przede wszystkim wyścig z czasem. Miał dopiero 13 lat, a jego starszy brat – 16. W momencie, w którym szukano

kogoś kto będzie rządził za „obłąkaną” królową, te trzy lata różnicy okazały się kluczowe. Szesnastolatka można było uznać za dorosłego mężczyznę, który udźwignie ciężar korony. Panowanie Ferdynanda oznaczałoby z kolei, że dziecko opiekuje się „szaloną” królową.

Hiszpański królewicz ostatecznie nie wstąpił więc na tron swoich rodziców i dziadków. Jego przyszłość miała się rozegrać w innej części Europy.

W cieniu władcy świata

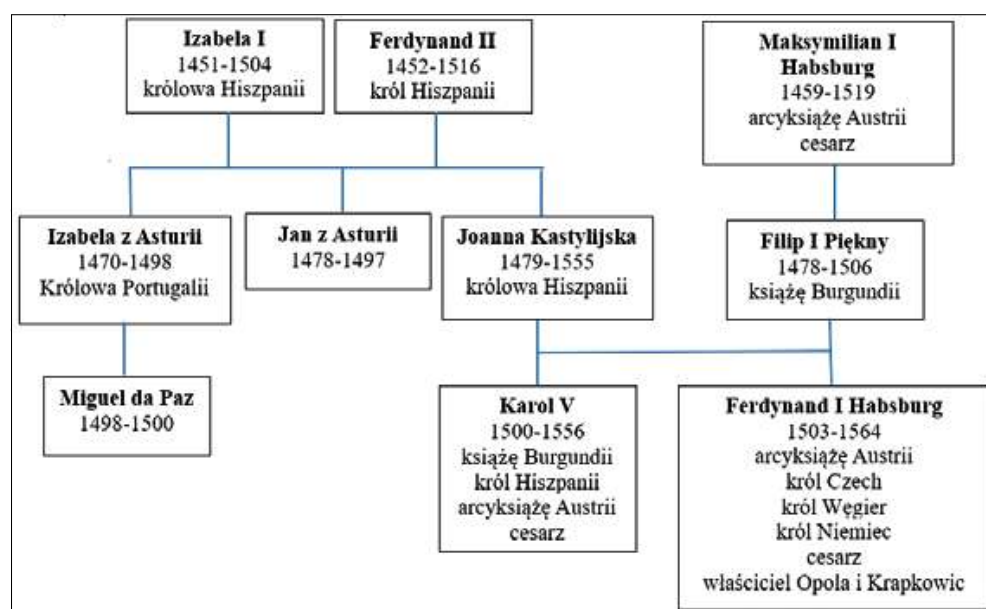
Kolejne lata życia Ferdynanda Habsburga to rola świadka jednej z najbardziej zawrotnych karier politycznych w historii. Z pierwszego rzędu śledził sukcesy swojego brata Karola, który błyskawicznie zgromadził w swoim ręku taką liczbę tytułów i tyle ziem, że bez wątpienia jest jednym z tych, którym najbliższym było do miana „władcy świata”.

Iberyjskiego, ale także nad Sycylią i Sardynią, znajdującymi się w granicach Królestwa Aragonii. Czasowo sprawował także władzę nad bajecznie bogatym wówczas Mediolanem. W 1519 roku zmarł dziadek Karola, cesarz Maksymilian I. Karol odziedziczył ziemie austriackie Habsburgów, ale został też wybrany cesarzem Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. Jako taki sprawował może nie bezpośrednią, ale zwierzchnią władzę nad ogromnymi połaciami środkowej Europy – w tym Czechami wraz ze Śląskiem. W ten sposób Karol został seniorem lennym króla Czech Władysława Jagiellończyka, który z kolei był seniorem Jana II Dobrego z dynastii Piastów – księcia opolskiego i zarazem właściciela Krapkowic.

Na tym jednak nie koniec. Do rozległych posiadłości europejskich błyskawicznie dołączały ziemie

państwa Inków. Na jego terenie założone będące kolonią hiszpańską Wicekrólestwo Peru, które z biegiem lat objęło tereny dzisiejszej Kolumbii, Wenezueli, Ekwadoru, Peru, Boliwii, Chile i Argentyny. Do tego dochodziły rosnące wpływy hiszpańskie na Filipinach i władza nad szeregiem portów afrykańskich. Ciężko nam wyznaczyć dokładne granice władztwa Karola – częstokroć nie były one dokładnie wyznaczone w dżunglach, górach i na pustyniach. Mogło liczyć jednak do 20 milionów kilometrów kwadratowych powierzchni. Dla porównania – cała Europa ma powierzchnię „zaledwie” 10,5 miliona kilometrów kwadratowych.

Jeżeli mówimy o poręczce wyznaczonej przez starsze rodzeństwo, to wyżej chyba nie można. To z tym mierzył się Ferdynand Habsburg u progu swojej dorosłości. Cesarz Karol nie



Drzewo genealogiczne władców Hiszpanii z przełomu XV i XVI wieku i ich pokrewieństwo z Habsburgami.

Prześledźmy tą jedyną w swoim rodzaju polityczną karierę. Karol już jako sześciolatek został po śmierci swojego ojca Filipa panem Niderlandów i księciem Burgundii – oznaczało to panowanie w dzisiejszej Holandii, Belgii oraz w dużej części wschodniej Francji. Dziesięć lat później, w 1516 roku, był już królem Hiszpanii. Wówczas oznaczało to nie tylko władzę nad większością Półwyspu

zamorskie. Już kiedy Karol wstąpił na tron, Hiszpania sprawowała władzę nad Kubą i szeregiem wysp karaibskich. W 1521 roku Hernán Cortés dokonał podboju państwa Azteków, położonego na terenach dzisiejszego Meksyku. Założył tam Nową Hiszpanię, która w ciągu kolejnych lat objęła niemal cały teren Ameryki Środkowej. Dekadę później Francisco Pizarro rozpoczął podbój

zamierzał jednak w żaden sposób ograniczać młodsze- go brata, ani z nim rywalizować. Wręcz przeciwnie – planował uczynić z niego równorzędnego partnera. W 1521 roku przekazał mu część swoich ziem, co rozpoczęło burzliwą karierę polityczną Ferdynanda.

Ciąg dalszy w kolejnym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego”.

Lukasz Malkusz

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON



O funkcji prezydenta

Bycie prezydentem to nie taka prosta sprawa. Niegdyś przekonywał nas o tym Andrzej Duda w jednym ze swoich wywiadów. Mówił, że w życiu prezydenta trzeba czasami podejmować takie decyzje, że ach... klękajcie narody. Parafrazując, jest to ciężka i odpowiedzialna praca w trudnych warunkach.

Prezydent to funkcja reprezentatywna - właściwie w niej tkwi cała istota tej pracy. Musisz się dobrze prezentować, chodzić po czerwonych dywanach, ładnie przemawiać i jądać wykwinne dania w trakcie bardzo wykwinnych bankietów. W kościele też musisz siedzieć w pierwszej ławce albo przy specjalnym klęczniku. Nie skryjesz się za filarem albo w przedsionku. Na ogłoszeniach parafialnych też nie wyjdiesz, oj nie. Musisz siedzieć i słuchać do końca.

Tak właśnie prezentuje się ta pompacyjna strona pełnienia funkcji prezydenta RP. Ale zejdźmy na ziemię. Jak dobrze wiemy, kraj nad Wisłą lubi przedstawiać rzeczy w nieco krzywym zwierciadle. Bo Polacy taką mają naturę: lubią chłopskie maniery, żarty. Lubią, jak jest swojsko. No i tak też jest z naszymi prezydentami w czasie trwania III RP.

Weźmy np. takiego Lecha Wałęsę. To noblista, działacz związkowy, polityk, przywódca i bohater opozycji demokratycznej (tak przynajmniej tytułuje go Wikipedia). Ale w praktyce to był i jest bardzo prosty chłop - elektryk i stoczniovec. I nie raz wałnął jakąś publiczną gafę. Aleksander Kwaśniewski - ten polityk jakoś bardziej kojarzy nam się z klasą i powagą, ale może tylko dlatego, że jego żona uczyła nas dobrych manier i zachowania. Klasykiem stał się instruktaż jedzenia bezy w wykonaniu pani Jolanty. No ale przecież Olek to prosty chłop, który zabawić się lubi.

Bronisław Komorowski - niby demokrat, niby historyk i działacz opozycji demokratycznej, ale w praktyce to także swojski i prosty chłop. Najlepiej udowodnił to podczas swojej wizyty w Japonii. W trakcie spotkania w tamtejszym parlamencie zwrócił się do generała Stanisława Kozieja: „chodź, szogunie”. Zabawnie. Warto zobaczyć to nagranie. Wystarczy wpisać w wyszukiwarce „chodź sz” i już wyskakuje.

No ale prawdziwym mistrzem swojskości jest Andrzej Duda. W internecie aż kipi od nagrań z jego dowcipami, wpadkami i innymi zabawnymi historyjkami. No to może jakiś przykład. Podczas Forum w Krynicy Andrzej Duda opowiedział kawał: zapewne znają państwo anegdotę o mechaniku, który na życzenie klienta wystawił rachunek o treści: „należność za pojedyncze stuknięcie młotkiem: złotówka. Należność za to, że wiedziałem, gdzie stuknąć: 99 złotych”. No boki zrywać, naprawdę.

Oczywiście hejt na Andrzeja Dudę wylewa się codziennie strumieniami. Powodów jest wiele, ale zostawmy to. Z drugiej strony jest w tym jakiś fenomen. Ten człowiek swoją swojskością potrafi wzbudzać zaufanie. I faktycznie w rankingach najbardziej zaufanych polityków, on zawsze jest w czołówce. No bo jak tu nie ufać człowiekowi, który opowie żart i pośmieje się z Polakami. Wiecie, ten nasz prezydent to trochę taki wesoły wujek z wesela.

Przed nami wybory prezydenckie i kolejne, poważne decyzje. Ja naprawdę nie chcę oceniać, który z kandydatów jest lepszy, a który gorszy i kto się bardziej nadaje, a kto mniej. O tym zadecydują Polacy. Uważam jednak, że tradycji powinno stać się zadość. To znaczy, że głową państwa powinien być ktoś, kto potrafi opowiadać dobre żarty i rozmawiać ze zwykłymi obywatelami. No wiecie, żeby w tym naszym kraju było swojsko jak u cioci na imieninach w piosence zespołu Szwagierokolasa.

Myślę, że ta swojskość, którą tak bardzo lubimy w naszym narodzie, nie jest żadnym powodem do wstydu. Jeżeli ma ona swoje granice, to jest ona naprawdę czymś bardzo ludzkim. A stosując ją w odpowiednim momencie kampanii wyborczej, można sobie wiele ugrać. Tak więc kandydacie na prezydenta Polski, kimkolwiek jesteś - słuchaj Polaków. Wtedy twoje szanse na wygraną diametralnie wzrosną.

Zdobądź choinkę z „Tygodnikiem Krapkowickim”!

Drodzy Czytelnicy, zapraszamy do kolejnej edycji akcji „Zdobądź choinkę z „Tygodnikiem Krapkowickim”!”, która od wielu lat cieszy się ogromnym zainteresowaniem wśród mieszkańców naszego powiatu.

Do 17 grudnia w każdym numerze gazety będziemy drukować kupon. Zbierz ich jak najwięcej i spraw, aby jedna z 50 choinek mogła trafić właśnie w Twoje ręce. Wystarczy tylko wyciąć i wypełnić kupony. W przypadku e-wydania wydrukuj kupon z danego numeru i dołącz do niego potwierdzenie zapłaty za gazetę. Zbierz jak najwięcej oryginalnych kuponów, żeby zwiększyć swoje szanse na otrzymanie choinki! Na początku grudnia podamy informacje, gdzie i do kiedy będzie można dostarczyć zebrane kupony oraz prześlemy szczegóły związane z odbiorem choinek.

Już od dziś zacznij zbierać kupony i zaplanuj miejsce na tygodnikową choinkę w Twoim domu.

Partnerem akcji jest szkółka drzew i krzewów Adriana Riedla ze Ścigowa.

KUPON

Zdobądź choinkę z Tygodnikiem Krapkowickim

3

Imię i nazwisko

ARIEDEL
PLANTACJE CHOINEK ŻYWYCH

tel. 504 003 280

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w kuponie „Zdobądź choinkę z Tygodnikiem Krapkowickim” organizowanym przez Tygodnik Krapkowicki zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2018 poz. 1000), oraz umieszczeniu na liście laureatów na stronie internetowej www.tygodnik-krapkowicki.pl

Ścigów k.Strzeleczech ul. Wiejska 39

ARIEDEL
PLANTACJE CHOINEK ŻYWYCH

tel. 504 003 280

HURT-DETAL

**DONICZKOWE
I CIĘTE**

RÓŻNE ODMIANY

**MOŻLIWOŚĆ DOWOZU
NA TERENIE POWIATU
KRAPKOWICKIEGO**

IMEX PIECHOTA
I Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU

WWW.IMEXPIECHOTA.EU

...BO PELLET

POCHODZI Z NATURY

PL 341

OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

Podatki w górę

To już pewne - od przyszłego roku wzrosną stawki podatkowe od nieruchomości w gminie Krapkowice. Tak zdecydowano podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej. Władze miasta argumentują, że podwyżki są nieuniknione. Odmiennego zdania są radni opozycyjni, którzy uważają, że urzędnicy już od wielu lat powinni szukać oszczędności i skuteczniej ściągać nieuregulowane należności od podatników-dłużników. Pojawiły się też pomysły zamrożenia stawek podatkowych z powodu ostatniej powodzi, ale... to rozwiązanie nie zostanie wprowadzone.

Temat wzrostu stawek podatkowych od nieruchomości w gminie Krapkowice nasza gazeta śledzi już od dobrych kilku miesięcy. Latem bieżącego roku burmistrz Andrzej Kasiura na antenie regionalnego radia zapowiedział, że podwyżki są nieuniknione. Ta informacja nas zaintrygowała, więc już wtedy zwróciliśmy się do Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach zapytaniem, czy i o ile wzrosną stawki podatkowe na przyszły rok. Wówczas otrzymaliśmy lakoniczną odpowiedź, że o tym zdecyduje rada miejska. O konkretach nie było mowy.

Konkretniej zrobiło się we wtorek 19 listopada. Tego dnia odbyło się posiedzenie wspólne komisji działających przy krapkowickiej radzie miejskiej. Jednym z najważniejszych punktów obrad była analiza stawek podatkowych na 2025 rok. Do tematu w pierwszej kolejności odniósł się burmistrz.

- Proponujemy stawki wyższe, niż w roku poprzednim, ale porównywalne, zbliżone do stawek z gmin sąsiednich – mówił na obradach burmistrz.

Włodarz mówił też, że podwyżki w przeliczeniu na złotówki i rozłożeniu ich na miesiące, nie są „aż tak rażące”, aczkolwiek przyznał też, że każdy wzrost podatku ma dla mieszkańca „negatywny skutek finansowy”. Burmistrz podał przy tym

kilka wyliczeń. Zgodnie z procedowanym wtedy jeszcze projektem uchwały podatek miałby zapłacić od około 12 zł do nawet 48 zł więcej miesięcznie za swoją nieruchomość.

Przy okazji burmistrz wyjaśnił również, że mimo większych wpływów z racji podatkowych, w 2025 roku trudniej będzie samorządowi utrzymać płynność finansową, niż w latach poprzednich. Będzie to spowodowane zmianami w prawie. Dla przykładu gmina będzie musiała wypłacać pierwsze wynagrodzenia dla pracowników oświatowych z własnych środków. Dopiero w późniejszym terminie będą one refundowane przez państwo.

A co z powodziarami?

Radny prowadzący obrady komisyjne zapytał burmistrza, czy mieszkańcy dotknięci powodzią będą mogli liczyć na ulgi podatkowe.

- Jeżeli jest trudna sytuacja z uwagi na takie zdarzenia jak powódź, to można skorzystać z przesunięcia terminu zapłaty podatku, lub rozłożenia go na raty – tłumaczył włodarz. – Takie przypadki będą rozpatrywane indywidualnie.

Burmistrz wyjaśnił też, że powódź spowodowała straty w przypadku niespełna 70 gospodarstw domowych i 3 przedsiębiorstw, a więc urzędnicy nie widzą potrzeby wprowadzania systemowych zmian w kwestiach podatkowych.

Opozycja i jej uwagi

Nie brakowało słów krytyki pod adresem planowanych zmian podatkowych. Najwięcej uwag w tym zakresie miał radny Marcin Misiewicz.

- Gmina „wyciąga” każdego roku od przedsiębiorców duże środki podatkowe, a przedsiębiorcom w ostatnim czasie naprawdę jest ciężko – mówił Marcin Misiewicz. - Moglibyśmy się zastanowić nad obniżeniem tych stawek podatkowych dla firm albo w ogóle ich nie podnosić.

Rajca nie zgodził się z burmistrzem w kwestii tego, że osób dotkniętych skutkami powodzi w gminie Krapkowice jest stosunkowo niewiele.

- Powódź dotknęła okreśłą liczbę mieszkańców, ale sporo osób zostało dotkniętych skutkami powodzi pośrednio – tłumaczył radny Misiewicz. – Duża część mieszkańców została zmuszona do jeżdżenia objazdami (a to ma wpływ na ich rodzinne budżety – przyp. red.).

Zdaniem radnego Misiewicza gmina z roku na rok podnosi stawki podatkowe o blisko 40 procent, co w przeliczeniu na złotówki daje spore kwoty. W trakcie dyskusji burmistrz podkreślał jednak, że wzrost stawek podatkowych nie będzie zbyt odczuwalny przez przedsiębiorców.

- Przeciętą firmą, która dotychczas płaciła 17 100

zł z racji podatków, w przyszłym roku zapłaci 17 700 zł – mówił burmistrz. - Nie podnieśliśmy też podatku od środków transportu (z myślą o przedsiębiorcach – przyp. red.), zostawiając go na relatywnie niskim poziomie.

Marcin Misiewicz polemizował ze słowami Andrzeja Kasiury. Zdaniem radnego sytuacja na rynku pracy wcale nie jest taka dobra.

- Zgadzam się, że w obecnej sytuacji nasze firmy budowlane znajdują więcej ofert na rynku, ale większy popyt spowoduje też wzrost cen – argumentował Misiewicz. - Myśmy powinni szukać oszczędności w innych miejscach.

Istotne pytanie w sprawie gminnych oszczędności miała radna Karolina Dziuk. Rajczyni zapytała jaka jest łączna kwota „nieściągalności podatkowych” za ten rok od osób fizycznych i prawnych i jak gmina próbuje odzyskać te pieniądze. Odpowiedzi udzielił pracownik urzędu. Wyjaśnił, iż z racji niezapłaconych podatków mieszkańcy są „dłużni” budżetowi gminy Krapkowice około 600 tysięcy złotych. Pracownik urzędu powiedział, że wydano około 700 upomnień komorniczych w tej sprawie. Po tym dyskusję nad projektem uchwały w sprawie ustalenia stawek podatkowych na przyszły rok zakończono.

Na sesji już krótko

Projekt uchwały w sprawie wysokości stawek podat-

Tabela:		
Lp.	Przedmiot opodatkowania:	Stawka na 2025 rok:
1.	Od gruntów:	
a)	związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej- od 1m ² powierzchni	1,31 zł
b)	pod wodami powierzchniowymi stojącymi lub wodami powierzchniowymi płynącymi jezior i zbiorników sztucznych - od 1 ha powierzchni	6,49 zł
c)	pozostałych - od 1m ² powierzchni	0,62 zł
d)	niezabudowanych objętych obszarem rewitalizacji (...) - od 1 m ² pow.	4,28 zł
2.	Od budynków lub ich części:	
a)	mieszkalnych - od 1 m ² powierzchni użytkowej	1,31 zł
b)	związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - stawkę podstawową - od 1m ² powierzchni	32,30 zł
c)	związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej w obiektach handlowych (w sklepach wielkopowierzchniowych) na powierzchni przekraczającej 800m ² , stacje paliw, banki i instytucje finansowe - stawkę podwyższoną - od 1m ² powierzchni	34,00 zł
d)	zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym - od 1m ² powierzchni	15,12 zł
e)	związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych - od 1 m ² powierzchni	6,60 zł
f)	garaże - od 1m ² powierzchni	10,90 zł
g)	pozostałych - od 1m ² powierzchni	9,70 zł
3.	Budowle - ich wartość	2%

kowych od nieruchomości za 2025 rok przegłosowano na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Krapkowicach, która odbyła się dwa dni później, w czwartek 21 listopada. Jeszcze przed przystąpieniem do głosowania do wątku odniósł się burmistrz.

- Zdam sobie sprawę, że podejmowanie takich decyzji (w sprawie podwyżek

podatkowych – przyp. red.) nigdy nie będzie popularne ani nigdy nie będzie odpowiedniego czasu na to – mówił burmistrz. - Jednak są to decyzje, które musimy podjąć ze względu na przepisy nas obowiązujące.

Dokładne stawki podatkowe na 2025 rok zaprezentowaliśmy w tabelce wyżej tekstu.

Michał Mandola

Dokończenie ze str. 1.

Nocna interwencja w Krapkowickim Domu Kultury

We wtorkową noc (19.11.), o godzinie 22.25, na komendę policji wpłynęło zgłoszenie od czujnego mieszkańca.

- Jak wynika z relacji zgłaszającego, boczne drzwi do remontowanej sali kinowej Krapkowickiego Domu Kultury były domknięte, ale nie były zamknięte na klucz. Osoba zgłaszająca poczekała na patrol policji – mówi młodszy aspirant Dominik Wilczek, rzecznik krapkowickiej policji.

Budynek, choć pusty, pozostawał otwarty dla każdego – potencjalnie również dla złodziei lub wandalii.

– Każdy mógł w nocy wejść z ulicy, okraść budynek, zwinąć sprzęt elektroakustyczny, narzę-

dzia, a nawet rozpałić „ognisko” z nowo montowanych foteli – mówi zgłaszający. – To nie tylko kwestia bezpieczeństwa publicznego mienia, ale i zdrowego rozsądku.

Na miejsce przyjechał patrol policji, który wezwał dyrektora KDK, Aleksandra Bernata. Obiekt sprawdzono i zamknięto – tym razem na klucz.

- Te drzwi nie były niezamknięte, one po prostu nie były zakluczone – mówi dyrektor KDK. – Całe zdarzenie jest kosmicznym zbiegiem okoliczności. Chodzi o to, że te drzwi zostały wymienione na krótko przed zdarzeniem. Poprzednie funkcjonowały tak, że wystarczyło je zatrza-



Choć zdarzenie zostało szybko wyjaśnione, to sytuacja z niezabezpieczonym budynkiem miały zdarzać się już wcześniej.

snąć i już nie było możliwości otworzenia ich bez klucza. Nowe już tak nie działają. Można je do woli otwierać, ale

żeby je zamknąć, potrzebny jest już klucz.

O tym nie wiedzieli pracownicy firmy, która prowadzi

remont sali KDK. Robotnicy założyli, że drzwi wystarczy domknąć, żeby je definitywnie zamknąć.

- Pracownicy skończyli swoją pracę, domknęli drzwi i pojechali do domu – tłumaczy Aleksander Bernat. – Później zadzwonił do mnie funkcjonariusz policji, informując, iż jest na miejscu zgłoszenia interwencji i że drzwi są otwarte. Pojechałem do KDK, przeszliśmy się przez pomieszczenia, sprawdziliśmy je, po czym zamknęliśmy budynek.

Na drugi dzień dyrektor powiadomił o tym zjściu kierownika budowy. Aleksander Bernat mówi, że to całe zjście nie było jego winą, ani jego pra-

cowników. To był zwykły zbieg okoliczności.

Choć zdarzenie zostało szybko wyjaśnione, to sytuację z niezabezpieczonym budynkiem miały zdarzać się już wcześniej.

Incydent w KDK to nie tylko kwestia otwartych drzwi, ale też pytanie o odpowiedzialność za bezpieczeństwo publicznych instytucji. Mimo zapewnień dyrektora o incydentalnym charakterze zdarzenia, mieszkańcy mają prawo oczekiwać, że ich dom kultury będzie należycie zabezpieczony – niezależnie od godzin pracy czy trwającego remontu.

(laba, mim), fot. (dl)

Refleksja nad książką

Czy książki umarły? To pytanie zadaje sobie nieustannie. Na pierwszy rzut oka nic nie wskazuje na to, by książki miały się źle. Wchodzę do księgarni, a tam tłumy ludzi - przeglądają, dotykają, zachwycają się okładkami. Media społecznościowe są pełne materiałów o literaturze: zdjęcia książek na tle kawy i świec, recenzje, rozmowy o fabułach. Sam też jestem częstym gościem w naszej krapkowickiej księgarni. Regularnie wzbogacam się o nowe pozycje, od kryminałów Agathy Christie po rodzimego „Wiedźmina”. Na pierwszy rzut oka trudno mówić o kryzysie czytelnictwa. A jednak zastanawiam się: czy to, że książki są obecne, oznacza, że naprawdę żyją? Zastanówmy się.

To pytanie nurtuje mnie szczególnie, gdy patrzę na sposób, w jaki literatura jest nam przekazywana. Jako przyszły nauczyciel widzę wyraźnie, że to szkoła odgrywa kluczową rolę w kształtowaniu naszego podejścia do książek. I nie zawsze tę rolę wypełnia najlepiej. Nie ma co ukrywać – szkolne lektury rzadko bywają przyjemnością. Ja sam nie znosiłem „Pana Tadeusza”, a przez „Kordiana” przedzierałem się z bólem. Były to dla mnie literackie męki, wypełnione presją, ocenami i przymusem.

Teraz, na studiach, odkryłem je na nowo. Może dlatego, że do nich dojrzałem. A może dlatego, że mogłem przeczytać je na własnych warunkach,

bez widma kartkówki, analizy każdej metafory i komentarzy nauczyciela. Nagle dostrzegłem, że „Pan Tadeusz” to nie tylko opis grzybobrania, ale opowieść o świecie, który już nie istnieje i refleksji nad polskością. W „Kordianie” odkryłem bunt, młodzieńczą energię i tragizm, który rezonuje do dziś. Ale żeby to wszystko zobaczyć, musiałem przebić się przez mur szkolnego przymusu.

Tu, moim zdaniem, leży problem z czytelnictwem. Nie chodzi o to, że nie czytamy. Chodzi o to, że wielu z nas odbija się od literatury właśnie w szkole, w tym kluczowym momencie, gdy książki mogłyby nas do siebie przeko-

nać. Lista lektur to dla wielu uczniów lista obowiązków, a nie szansa na odkrycie fascynujących światów. Przymus zabija przyjemność. Czy można się dziwić, że po opuszczeniu szkoły niektórzy już nigdy nie sięgną po książkę?

To, jak bardzo przymus czytania potrafi odpychać, widać w rozmowach z ludźmi, którzy z literaturą skończyli na zawsze. „Nie cierpiałem lektur”, mówią. Albo: „Książki są nudne”. Czy naprawdę jednak były aż tak nudne? Czy może sposób, w jaki zostały nam podane? Gdy zmusza się nas do czytania czegoś, czego nie rozumiemy, czego nie potrafimy jeszcze docenić, naturalnym odruchem jest bunt.

Szkoła, a raczej lista lektur, zamiast zasiać w nas miłość do literatury, często pozostawia tylko zrażenie.

Jednocześnie kultura, w której żyjemy, też nie sprzyja książkom. Żyjemy w świecie szybkich treści, krótkich filmików, scrollowania. Brakuje nam czasu, by sięgnąć otworzyć lekturę i po prostu się nią cieszyć. Książki wymagają czasu i uwagi, a to towary deficytowe. Kto znajdzie czas na 300 stron powieści? Oczywiście odruchem będzie włączenie na przykład serialu. Tu pragnę jednak podkreślić: nie krytykuję seriali. Sam z przyjemnością oglądałem wiele z nich, doceniając fantastyczne scenariusze, kunszt aktorski czy wizualną stronę produkcji. Serial to inna forma opowiadania historii, która może

dostarczyć niesamowitych wrażeń i głębokich emocji.

Mimo to, książki pozostają medium, które daje więcej. To literatura w pełni pozwala nam wejść w świat wewnętrzny bohaterów, w ich myśli i uczucia. Książki rozwijają język, wyobraźnię i zdolność krytycznego myślenia w sposób, który trudno osiągnąć w innym medium. Wartość merytoryczna literatury często przeważa, bo to ona uczy nas refleksji, pozwala zagłębić się w szczegóły i samodzielnie interpretować znaczenia, bez narzuconej wizji reżysera czy montażysty.

Dochodząc do pewnych wniosków muszę, a raczej nie potrafię się zgodzić z tym, że książki umarły. Wbrew pewnym sygnałom i powtarzanym jak mantra frazesom,

że nie czytamy. Ja widzę ludzi, którzy zagłębiają się w książkę z pasją. Widzę, jak sami wybieramy książki, które nas poruszają, które nas rozwijają i inspirują. Wierzę, że literatura ma w sobie moc, która nigdy nie zgaśnie. Musimy nauczyć się do niej wracać – nie przez przymus, ale przez przyjemność. Musimy pozwolić sobie czytać to, co naprawdę nas interesuje, a nie to, co każe nam lista.

Czy książki umarły? Nie. Żyją sobie w inny, swój, sposób w cieniu współczesnego świata. Może to nasza odpowiedzialność – jako czytelników, nauczycieli, miłośników literatury – żeby pomóc im znów rozbłysnąć pełnym blaskiem.

Aleksander Gawlica

OGŁOSZENIE BURMISTRZA GOGOLINA

o terminie wyłożenia do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części wsi Dąbrówka

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) oraz uchwały Rady Miejskiej w Gogolinie Nr LVIII/626/2022 z dnia 29 listopada 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części wsi Dąbrówka zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w terminie od **03.12.2024 r. do 27.12.2024 r.**, od poniedziałku do piątku w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gogolinie, ul. Krapkowicka 6, w godzinach pracy urzędu. Projekt zostanie także opublikowany w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Gogolinie.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projektach zmian planów odbędzie się w dniu **20.12.2024 r.** w Sali Narad Urzędu Miejskiego w Gogolinie, ul. Krapkowicka 6, o godz. **10.00**.

Zgodnie z art. 17 ust. 11. ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w przedstawionym projekcie, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Gogolina w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej lub formularza zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **13.01.2025 r.**

Jednocześnie, na podstawie art. 39, 40 i 41, art. 54 ust. 2 oraz art. 48 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko informuję, że możliwe jest zapoznanie się z niezbędną dokumentacją projektu. Do niniejszej dokumentacji mogą być wnoszone uwagi i wnioski w formie pisemnej, ustnie do protokołu, oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym w nieprzekraczalnym terminie do dnia 13.01.2025 r. Uwagi lub wnioski złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Niniejsze ogłoszenie ukazało się 26.11.2024 r. na tablicach ogłoszeń w Gogolinie, w Urzędzie Miejskim w Gogolinie, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Gogolinie oraz w Tygodniku Krapkowickim.

KLAUZULA INFORMACYJNA:

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych obowiązuje przepisy związane z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych. Pełna informacja na temat obowiązujących wytycznych dostępna jest w formie elektronicznej przy niniejszym ogłoszeniu na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Gogolinie <http://bip.gogolin.pl/>.

Ukradła choć nie chciała

W sobotę 9 listopada doszło do nieudanej kradzieży w jednym ze sklepów wielkopowierzchniowych w Krapkowicach. Sprawczydni chcieli ukraść drobne kosmetyki.

Do zdarzenia doszło około godziny 15.30. 29-letnia mieszkanka Krapkowic dopuściła się kradzieży kosmetyków o łącznej wartości 436,80 zł. Zauważył pracownik ochrony, który ujął kobietę i wezwał funkcjonariuszy policji.

- Krapkowiccy policjanci wylegitymowali 29-letnią kobietę oraz nałożyli na nią mandat karny w wysokości 500 zł – mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach mł. asp. Dominik Wilczek.

Mieszkanka Krapkowic przyjęła mandat, choć tłu-

maczyła się przed mundurowymi, że produktów wcale nie chciała ukraść.

(mim)

Firma Stahlbau Stieblich zatrudni od zaraz:

**INŻYNIERA BUDOWLANEGO
- PROJEKTANTA**

RYSOWNIKA - KREŚLARZA

z komunikatywnym językiem niemieckim.
Mile widziani także Studenci na praktykę lub staż
(praca w Güstrow/Niemcy
oraz w miejscowości Walce).

ul. Opolska 23 a, 47-344 Walce
E-mail: info@stieblich.pl
Tel: 77/407 60 50
Tel. Kom.: 666 381 923
e-mail: info@stieblich.pl

**STIEBLICH
HALLENBAU**
www.stieblich.pl

Burmistrz Gogolina

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Gogolinie w dniu **26.11.2024 r.** został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy:

- 1) dz. nr ewid. 200 obręb Gogolin 2;
- 2) dz. nr ewid. 303 obręb Gogolin 1;
- 3) dz. nr ewid. 436 obręb Malnia;
- 4) dz. nr ewid. 448, 449, 447 obręb Kamionek.

Wnioski osób uprawnionych do w/w nieruchomości będą przyjmowane do dnia **06.01.2025 r.**

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Gogolinie pok. 29, tel. 77 407 68 35, 77 407 68 32 lub www.bip.gogolin.pl

Burmistrz Gogolina
Krzysztof Reinert

Strażacy na medal: docenieni za odwagę i poświęcenie

Podczas uroczystej zbiórki w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach strażacy, którzy każdego dnia ryzykują własnym bezpieczeństwem, by chronić innych, zostali uhonorowani za swoje zasługi. Wręczono odznaczenia, awanse i nagrody, w tym wyróżnienia dla tych, którzy z niezrównanym poświęceniem walczyli ze skutkami wrześniowej powodzi. To symboliczne podziękowanie za ich nieocenioną służbę.



Strażacy odebrali wyróżnienia podczas uroczystej zbiórki w Krapkowicach.

21 listopada w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach odbyła się uroczysta zbiórka, podczas której uhonorowano strażaków za ich wkład w ochronę przeciwpożarową oraz działania ratownicze, w tym zaangażowanie podczas wrześniowej powodzi. W obecności przedstawicieli władz samorządowych i strażackich wręczono

czas działań powodziowych, które nawiedziły region we wrześniu.

Burmistrz Strzelceczek, Marek Pietruszka, w swoim przemówieniu szczególnie docenił rolę strażaków ochotników w walce z żywiołem.

– Podczas akcji przeciwpowodziowej udział brało dwa razy więcej strażaków ochotników niż zawodowych – zauwa-

nieniem, ale też okazją do przypomnienia, jak kluczową rolę pełnią strażacy w naszym społeczeństwie. Ich odwaga, determinacja i poświęcenie nie znają granic – zarówno podczas służby, jak i poza nią.

W trakcie ceremonii wręczono następujące odznaczenia i awanse:

Brązowa Odznaka „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpowodziowej”: st. ogn. Adam Zelen.

Awans na starszego strażaka: str. Grzegorz Kozak, str. Paweł Śniegon, str. Bartłomiej Zabłocki.

Nagrody Komendanta Głównego PSP: kpt. Jakub Korczyk, st. asp. Marek Duda, asp. Krzysztof Burkat, asp. Tomasz Hulin, st. ogn. Rafał Gebauer, st. ogn. Krystian Kaletta, ogn. Kamil Piecuch.

Nagroda Opolskiego Komendanta Wojewódz-



To symboliczne podziękowanie za ich nieocenioną służbę.

odznaczenia, awanse oraz nagrody, które są wyrazem uznania dla ich nieocenionej pracy.

Meldunek o rozpoczęciu uroczystości odebrał st. bryg. Piotr Dudek, Zastępca Opolskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP. Słowa uznania skierował do strażaków Komendant Powiatowy PSP w Krapkowicach, st. bryg. Rafał Bisowski, podkreślając ich profesjonalizm i ofiarność pod-

żył. – Mam nadzieję, że ich poświęcenie również zostanie odpowiednio docenione i uhonorowane przez bractwo strażackie.

Jego słowa były nie tylko wyrazem wdzięczności, ale też apelem do władz strażackich, aby pamiętały o tych, którzy działają na rzecz lokalnych społeczności z czystego poczucia obowiązku i solidarności.

Uroczystość była nie tylko formalnym wyróż-

kiego PSP: st. asp. Paweł Schreiber.

Symboliczne nagrody ufundowane przez lokalne samorządy otrzymało także 23 strażaków – zarówno zawodowych, jak i ochotników – którzy w czasie wolnym od służby z pełnym zaangażowaniem uczestniczyli w akcjach powodziowych.

(laba), fot. (kb)

Wody Polskie naprawiają waty i udrażniają cieki

Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie sukcesywnie usuwa skutki powodzi na terenach dotkniętych żywiołem we wrześniu bieżącego roku. Priorytetem prowadzonych działań jest bezpieczeństwo mieszkańców, dlatego w pierwszej kolejności zabezpieczane są miejsca stwarzające zagrożenie dla ich zdrowia i życia. Za nami są pierwsze prace wzdłuż rzek i cieków wodnych m.in. w powiecie krapkowickim.

Wody Polskie zakończyły już szereg prac interwencyjnych w województwach dotkniętych przez wrześniową powódź. Do 15 listopada zrealizowano 31 zadań w województwie opolskim. Część priorytetowych prac zakończono już w powiatach krapkowickim i opolskim, gdzie m.in. zabudowano wyrwy powstałe w obwałowaniach i skarpach rzek takich jak: Odra w miejscowości Obrowiec i

Opole Czarnewą, Mała Panew w Opolu Czarnewasach, Słotnik w Januskowicach (gmina Zdzeszowice) oraz kanał Sonia w Krapkowicach.

Wody Polskie podkreślają, że bardzo ważne dla utrzymania bezpieczeństwa jest także udrożnienie koryt potoków i rzek. Dlatego prowadzone prace dotyczą również likwidacji zatorów, powstałych z

materiału niesionego przez wezbrane wody powodziowe. Usuwanie takich zatorów po przejściu wód powodziowych jest niezbędne dla zapewnienia spokojnego przepływu wód i redukcji zagrożenia związanego m.in. z niszczeniem zabudowań lub infrastruktury w wyniku niekontrolowanego spiętrzenia wody.

(del)

OGŁOSZENIE BURMISTRZA GOGOLINA

o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części wsi Góraźdże i miasta Gogolin, a także zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego: miasta Gogolin, wsi Kamień Śląski, wsi Malnia

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Gogolinie uchwał:

- 1) nr VII/71/2024 z dnia 22 października 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części wsi Góraźdże i miasta Gogolin;
- 2) nr VII/70/2024 z dnia 22 października 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Gogolin;
- 3) nr VII/68/2024 z dnia 22 października 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Kamień Śląski;
- 4) nr VII/69/2024 z dnia 22 października 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Malnia.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionych planów miejscowych w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 grudnia 2024 r.

Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wnioski mogą być wnoszone:

- 1) w formie papierowej do Urzędu Miejskiego w Gogolinie, ul. Krapkowicka 6, 47-320 Gogolin;
- 2) tradycyjną drogą pocztową na adres: Urząd Miejski w Gogolinie, ul. Krapkowicka 6, 47-320 Gogolin;
- 3) w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres e-mail: urząd@gogolin.pl;
- 4) za pośrednictwem elektronicznej platformy usług administracji publicznej ePUAP.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Gogolina.

Jednocześnie informuję, stosownie art. 21 ust. 2 pkt. 2 i art. 39 ust. 1 pkt. 1, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 ze zm.), że w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, zamieszczona została ww. Uchwała. Zainteresowani udziałem w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania projektów planów na środowisko mogą składać uwagi i wnioski, związane z przedmiotem postępowania, w tym samym miejscu i terminie, jak pozostałe wnioski do planów.

Niniejsze ogłoszenie ukazało się w dniu 26.11.2024 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Gogolinie, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Gogolinie oraz w Tygodniku Krapkowickim.

KLAUZULA INFORMACYJNA:

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych obowiązuje przepisy związane z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych. Pełna informacja na temat obowiązujących wytycznych dostępna jest w formie elektronicznej przy niniejszym ogłoszeniu na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Gogolinie <http://bip.gogolin.pl/>.



INVESTDOM
nieruchomości

Zaufaj profesjonalistom!

Krapkowice, ul. Opolska 3
tel. 77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• **NOWA INWESTYCJA! DĘBOWA PARK W GOGOLINIE**, komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 41 m² do 74 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzypiętrowy, na parterze lokale usługowe. **BUDOWA ROZPOCZĘTA!** Więcej informacji na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858

• **ODRZAŃSKIE TARASY**, komfortowe apartamenty z widokiem na Odrę, mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. **BUDOWA ZAKOŃCZONA! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA!** więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **APARTAMENTY NA ZUCHÓW** w Zdziechowicach, atrakcyjne mieszkania z balkonami, o powierzchni 73 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie IV kwartał 2024r. Więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

• **OSIEDLE DĘBOWE-ZABUDOWA SZEREGOWA III ETAP** w Gogolinie, domy w zabudowie szeregowej o powierzchni 136,88 m², działki od 3 do 5 arów, stan deweloperski. Więcej informacji na www.osiedledebowe.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

MIESZKANIA

• **Górażdże**, 40 m², kawalerka, II piętro, piwnica, 180 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15781)

• **Krapkowice**, 25 m², kawalerka, III piętro, po remoncie, piwnica 185 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15816)

• **Zdziechowice**, 44,8 m², 2pkł, IV piętro, piwnica, 199 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15688)

• **Krapkowice**, 56 m², 3pkł, parter, piwnica, 229 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15215)

• **Gogolin**, 48,5 m², 2pkł, I

piętro, piwnica, po remoncie, 275 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15820)

• **Krapkowice - Otmęt**, 64 m², 4pkł, II piętro, balkon, 359 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15914)

• **Krapkowice**, 97 m², 3pkł, I piętro, balkon, ogródek, DWA GARAŻE, 380 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15857)

• **Krapkowice**, 83 m², 3pkł, I piętro, piwnica, ogródek, do zamieszkania, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15708)

DOMY

• **Malnia**, dom jednorodzinny, 120 m², działka 18 a, do kapitalnego remontu, 215 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15735)

• **Walce**, dom jednorodzinny, 178 m², działka 14 a, do remontu, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14400)

• **Piszarowice**, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 329 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• **Krapkowice**, dom jednorodzinny-bliźniak, 84 m², działka 3,6 a, do częściowego remontu, 375 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15756)

• **Zdziechowice**, dom jednorodzinny, 190 m², działka 5,3 a, do remontu, 385 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15818)

• **Rogów Opolski**, dom jednorodzinny, 160 m², działka 18,5 a, do zamieszkania, 590 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15915)

• **Gogolin-Osiedle Dębowe**, szeregówka, 136,88 m², działka 3 a, stan deweloperski, 620 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

DZIAŁKI

• **Rozwadza**, budowlana, 8 a, media blisko granicy, możliwość powiększenia areálu,

72 180 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15114)

• **Gogolin**, budowlana, 10 a, media w granicy, 110 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• **Gogolin**, budowlana, 7,8 a, media w granicy, 117 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 083 283 (15744)

• **Chorula**, budowlana, 12,5 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15728)

• **Krapkowice**, budowlana, 8,3 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• **Gogolin**, budowlana, 11 a,

media w granicy, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• **Pietna**, budowlana-usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

• **Gogolin**, teren przemysłowo-usługowy 2ha, media w granicy, 1 000 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (4856)

INNE

• **Gogolin**, budynek usługowy, 61 m²- cztery pomieszczenia, działka 9,75 a, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15870)

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!



Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

-  **wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl**
-  **wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza**
-  **dokonaj opłaty**

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

TomMarket

Oferta ważna 26/11-03/12

CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

CHINY POMELO



OFERTA WAŻNA: 29.11-05.12
7.99 szt

NOGA Z KACZKI



OFERTA WAŻNA: 29.11-30.11
25.99 kg

BOCZEK SUROWY ROLOWANY BEZ KOŚCI



OFERTA WAŻNA: 29.11-30.11
19.99 kg

POLSKA ZIEMNIAK luz



OFERTA WAŻNA: 29.11-05.12
1.19 kg



MYFOOD
DORSZ ATLANTYCKI, ŁOŚŚ ATLANTYCKI, SANDACZ 500g
30.99 op



FROSTA
ZŁOTE PALUSZKI RYBNE 270-450g wybrane rodzaje
14.99 szt



NORDIS
KLUSKI ŚLĄSKIE, PYZY ZIEMNIAKANE 450g
4.59 op



NIK-POL
BOCZEK WĘDZONY Z ZAPIECKA
3.60 100g



CEDROB
MEDALIONY PANIEROWANE SMAŻONE z pieczarkami, wykłwintne, ze szpinakiem, z serem
2.00 100g



GOPLANA
BOMBONIERKA BOMBKA 146g złota wiśnia, 150g śliwka naleczowska
26.99 szt



ZPC OTMUCHÓW
JAJKO Z ZABAWKĄ COSBY FUN 20g barbie, hot wheels
2.99 szt



LEAN
ZABAWKA MOTYLEK EDUKACYJNY
19.99 szt



LEAN
ZABAWKA AUTO ZDALNIE STEROWANE 1:43 TERENOWE
24.99 szt



LEAN
ZABAWKA BUS Z PRZYCZEPĄ CAMPINGOWĄ
15.99 szt



LEAN
ZABAWKA TRAKTOR Z PRZYCZEPKĄ BALE SIANA
19.99 szt

Ceny w ofercie handlowej TomiMarket obowiązuja, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarket zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarket nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:



Jak rzep psiego ogona, czyli zwykłe - niezwykle nasiona. Część trzecia.

Świat nasion jest fascynującym zagadnieniem. Nasiona, chociaż niepozorne, mają kluczowe znaczenie dla przyrody i budowania bioróżnorodności na naszej planecie. Dzięki obecności nasion, rośliny mają szansę na wykiełkowanie w najodpowiedniejszych dla nich warunkach. We wnętrzu nasion znajduje się zarodek, który stanowi nowe pokolenie roślin. Nasionami zajmuje się nauka zwana nasionoznawstwem.

Z miłości do ognia - pirofity

Jednym z najciekawszych i niezbyt znanym mechanizmem skutecznego kiełkowania roślin jest wykorzystywanie ognia do otwierania nasion. Taką strategię obrały pirofity, czyli gatunki ogniolubne. Rośliny pirofilne do swojego rozwoju wymagają okresowo pojawiającego się w ich naturalnych ekosystemach ognia. Przykładem mogą być niektóre gatunki mącznicy lub sumaka wytwarzające nasiona o twardej skorupie. Łupina ta pęka w czasie pożaru, umożliwiając rozwój nasion w dogodnych warunkach.



Laskun muzang lubi kawę nie mniej niż my.

runkach. Pirofity występują najczęściej w klimacie suchym (np. w rejonie Morza Śródziemnego), gdzie wykształcają się formacje roślinne, których istnienie w dużym stopniu uwarunkowane jest okresowymi pożarami, takie jak np. makia, fynbos, garig, frygana czy chaparral. Podobnie dzieje się w borealnych lasach iglastych, takich jak tajga, gdzie okresowe pożary również kształtują procesy biologiczne. Przykładami roślin pirofilnych jest pochodząca z Ameryki Północnej sosna Banksa. Otwieranie twardej skorupki tego gatunku jest możliwe wyłącznie pod wpływem wysokiej temperatury podczas pożaru. Kolejną rośliną pirofilną jest sumak octowiec. Gatunek ten pochodzi, podobnie jak sosna Banksa, z Ameryki Północnej. Sumak jest popularną rośliną występującą w naszych ogrodach i parkach ze względu na interesujący pokrój, piękne owocostany oraz intensywnie pomarańczowo – czerwone liście w okresie jesiennym. Oprócz walorów estetycznych sumak octowiec jest uporczywym i łatwo rozmnażającym się gatunkiem inwazyjnym. Roślina nie jest odporna na ogień, a nadziemne części są uśmiercane w czasie pożarów, to jednak z korzeni w takim wypadku wytwarzane są odrośla. Zarejestrowano także, że ogień ułatwia kiełkowanie nasion u tej rośliny.

Kawa na bogato

Nasionami zajmują się głównie dwa działy botaniki zwane nasionoznawstwem oraz karpologią. Nasionoznawstwo to dziedzina rolnicza zajmująca się m.in. anatomią, morfologią oraz fizjologią i biochemią procesów związanych z nasionami. Z kolei karpologia jest nauką o owocach, ich budowie i funkcjonowaniu. Nasiona to niezwykle bogate zagadnienie botaniczne, jednak można je rozpatrywać również w innych kontekstach. Jak się okazuje nasiona mogą być warte miliony o czym przekonują się co roku rolnicy z Indonezji, Wietnamu oraz Filipin

samym rolę kontrolerów jakości i to właśnie dzięki ich staranności otrzymujemy produkt o niespotykanym smaku. Rozgłos tym odmianom kaw przyniosła nie tylko cena, ale również fakt, że są to napoje wyprodukowane z nasion pochodzących z odchodów.

Jak nie zepsuć nasion - sposoby przechowywania

Głównymi zagrożeniami dla nasion zarówno przechowywanych w wielkopowierzchniowych magazynach jak i w naszych domach są grzyby oraz szkodniki. Najpowszechniej występującym szkodnikiem chętnie zjadającym nasze domowe zapasy jest omacnica spichrzanka, zwana potocznie molem spożywczym. Jest to gatunek nocnego motyla (ćmy) z rodziny omacnicowatych. Omacnica żeruje na produktach sypkich, które najczęściej produkowane są z nasion różnych grup roślin. Tę ćmę znajdziemy w różnego rodzaju kasz, roślin strączkowych, mąkach, otrębach, wyrobach cukierniczych, ziołach, orzechach, paszach, suszonych warzywach i owocach, a nawet ziołach. Omacnica jest charakterystycznym i łatwym do rozpoznania gatunkiem. Rozpiętość jej skrzydeł wynosi do 18 milimetrów. Jej umieszczenie jest złote – brązowe z widocznymi szaroniebieskimi paskami i może być zależne od przyjmowanego przez nią pokarmu. Dorosła samica składa do nawet czterystu jaj, z których po około dziesięciu dniach wylęgają się larwy. Co ciekawe, gąsienice omacnicy są w stanie przegryźć opakowanie z folii polietylenowej do jednego milimetra grubości, a w jej jelitach występują mikroorganizmy ułatwiające jej strawienie. Po przyniesieniu zakupów do domu należy dokładnie oglądać produkty, czy przypadkiem nie znalazły się w nich larwy, jaja bądź dorosłe osobniki. Nasze zainteresowanie powinny też wzbudzić drobne lepkie „pajęczynki”, które wytwarza ten owad produkując kokony dla swoich larw. Dodatkowym znakiem wystąpienia omacnicy w produkcie spożywczym jest zlepianie się produktu w kulki, co jest bardzo trudne do pomylenia z czymkolwiek innym. Zwracamy również uwagę na wszelkie zagięcia, zakamarki i szczeliny opakowań, ponieważ właśnie tam najczęściej odbywa się przepoczwarzanie w dorosłego osobnika. Aby nie ponosić strat finansowych oraz niepotrzebnie wyrzucać jedzenie, ważne jest dokładne sprawdzenie produktów po przyjeździe do domu z zakupami. Zagrożenie ze strony zjedzenia, którejkolwiek formy życiowej tego owada nie jest szczególnie groźne dla naszego zdrowia, jednak produkty, na których żeruje omacnica są zanieczyszczone jej

odchodami, przędzą i martwymi owadami, co nie jest zbytnio przyjemną konsekwencją. Produkty warto szczegółowo przejrzeć również na problem z jej zwalczaniem. Omacnica spichrzanka to gatunek wyjątkowo wytrzymały na trudne warunki i jest odporny zarówno na niskie jak i wysokie temperatury. Zwalczanie przemysłowe omacnicy podejmuje się przez stosowanie specjalnych środków chemicznych, promieni podczerwonych i ultrafioletowych. W warunkach domowych niektóre produkty sypkie można trzymać w zamrażarce lub wysuszyć w piekarniku w temperaturze powyżej 50°C. Aby nie zamarować już zanieczyszczonych nasion można wykorzystać je jako karmę dla ptaków (na przykład w okresie jesienno – zimowym). Pamiętajmy jednak, aby produkty przeznaczone jako karmę nie były przetworzone i pozbawione soli czy cukru.

Nie tylko nasiona

Temat nasion jest niezwykle szeroki i można go rozpatrywać na wiele sposobów. Pierwsze przed-

siębiorstwo nasienne powstało we Francji w XVIII wieku, potem instytucje nasienne pojawiły się w Stanach Zjednoczonych. W Polsce nasionami i nasiennictwem zajmują się Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych (COBORU) oraz Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa (PIORIN). Rośliny oprócz produkowania nasion i różnorodnych form ich rozsiewania, wykształcają inne struktury, które określane są jako materiał siewny i materiał rozmnożeniowy. Materiałem rozmnożeniowym nazywamy nie tylko nasiona, ale również inne części roślin, takie jak np. bulwy, kłącza, cebule lub nawet całe rośliny, tak jak w przypadku popularnej cebuli dymki. Rozmnażanie materiału siewnego jest uregulowane prawnie i możliwe jest dopiero po wpisaniu danej odmiany do tzw. wspólnotowych katalogów odmian roślin oraz do krajowego rejestru odmian. Tymi procedurami zajmuje się COBORU, z kolei PIORIN zajmuje się zapewnieniem zdrowia roślin, zmniejszaniem zagrożeń

związanych z nadmiernym stosowaniem środków ochrony roślin i nawozów sztucznych czy produkcją nasion spełniających najwyższe standardy zdrowotne i jakościowe. We wszystkich krajach europejskich jest obowiązek rejestrowania odmian roślin rolniczych, warzywnych i sadowniczych, co zmniejsza ryzyko niewłaściwych praktyk stosowanych przez nieuczciwych producentów materiału rozmnożeniowego i produkowanie jakościowych odmian. Materiał zarejestrowany jest więc chroniony prawem – uprawnienie bez zgody jest naruszeniem prawa. Przewagą nasion nad innymi typami materiału rozmnożeniowego jest przede wszystkim budowanie różnorodności biologicznej. Rośliny wydają nasiona w celu rozmnażania płciowego. Z kolei bulwy, kłącza, cebule i inne części roślin są przykładem rozmnażania wegetatywnego (bezpłciowego), a młoda roślina rozwijająca się w jego wyniku jest klonem rośliny macierzystej, czyli jest jej genetyczną kopią.

(ak), fot. monkocoffee.pl

Jaki jest dym z Twojego komina? Bądź po stronie natury!

Każdego roku sezonowi grzewczemu towarzyszy widok dymu unoszącego się nad budynkami. Chęć zmniejszenia kosztów ogrzewania niestety często przekłada się na niską jakość opału. Trzeba mieć jednak świadomość, że nie da się ukryć tego, co jest spalane w piecu. Dym unoszący się z komina wskazuje na rodzaj, jakość spalanych materiałów oraz sposób rozpalania i utrzymywania paleniska. Jego kolor, gęstość, a nawet zapach mogą nam powiedzieć wiele o chemicznych

Sprawdź, co oznaczają różne kolory dymu:

- DYM BIAŁY** – powstaje w wyniku spalania suchego drewna, gazu, oleju opałowego, koksu i węgla dobrej jakości;
- DYM CIEMNOSZARY** – powstaje w wyniku spalania paliw stałych, takich jak węgiel lub wilgotne drewno gorszej jakości, biomasa;
- DYM BŁADOPOMARAŃCZOWY, BURY LUB O NIEJEDNOLITEJ BARWIE** – powstaje w wyniku spalania odpadów. Jest wielce prawdopodobne, że do pieca wrzucane są m.in. plastiki, puszki, obierki czy stare ubrania. Efektem spalania śmieci jest także charakterystyczny, ostry i drażniący zapach.
- DYM CZARNY** – powstaje w wyniku spalania złej jakości węgla lub mokrego drewna. W powietrze odprowadzana jest duża zawartość plynów i sadzy.

Warto zwracać uwagę na kolor dymu. Zanieczyszczone powietrze ma olbrzymi wpływ na nasze zdrowie, atakuje przede wszystkim układy: nerwowy, oddechowy, krwionośny i rozrodczy. Jeśli zaniepokoi Cię kolor bądź zapach dymu zgłoś ten fakt niezwłocznie funkcjonariuszom Straży Miejskiej bądź do urzędu gminy.

Bądź po stronie natury!
Spraw aby z Twojego komina leciał tylko biały dym!

Organizator: Fair Play

Partner: Powiat Krapkowicki w Sercu Opolщины

Patronat medialny:

TYGODNIK Krapkowicki

RADIO PARK

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.

Otmętowi stuknęło dziewięć „dyszek”!

Z wielką pompą swoje 90-te urodziny świętował Klub Sportowy Otmęt Krapkowice. W sobotnie popołudnie otmecką halę odwiedziło wiele znakomitości, a spotkanie kilku pokoleń „biało-zielonych” było okazją do wspomnień i świętowania pięknego jubileuszu.

Kulminacją wydarzenia był ligowy mecz piłki ręcznej kobiet. Zanim jednak do tego doszło zaproszonych gości oraz mieszkańców, którzy pojawili się na urodzinach najbardziej zasłużonego klubu w tej części miasta, organizatorzy powitali w obecności samorządowców. Potem był czas na wspólne rozmowy i prezentację klubowych trofeów, pamiątek oraz fotografii nawiązujących do najlepszych czasów otmeckiego sportu. Atrakcją uroczystości było odsłonięcie pamiątkowych tablic upamiętniających tych, którzy w sposób szczególny zasłużyli się dla klubu. W tym gronie znaleźli się: trener sekcji piłki ręcznej kobiet Leon Nosila, trener sekcji piłki ręcznej mężczyzn Jerzy Kurczok, trener sekcji piłki ręcznej kobiet Piotr Kowalski oraz trener sekcji piłki ręcznej mężczyzn Wilhelm Adamek.



Mimo, że minęło już tyle lat klub ma się wciąż całkiem dobrze.

Punktualnie o godzinie 18.00 uczestnikom urodzinowej biesiady zaprezentowały się krapkowickie szczypiornistki, które w 6.kolejce spotkały w rozgrywkach II ligi podejmowały Beskidzki Handball. Gospodynie okazały się mało gościnne i ograły rywalki 30-23, a

najskuteczniejszą w naszym zespole była Klaudia Kruk, zdobywczyni 11 bramek. Dwa trafienia mniej zanotowała natomiast Zuzanna Mogilska. W tabeli krapkowiczanki z kompletem punktów przewodzią ligowej stawce.

Po jubileuszowych uroczystościach na fejsbukowym profilu klubu pojawił się wpis o treści:

„Z całego serca pragniemy wyrazić naszą wdzięczność za Waszą obecność podczas obchodów jubileuszu 90-lecia Klubu Sportowego Otmęt



Atrakcją uroczystości było odsłonięcie pamiątkowych tablic.kiem dobrze.

Krapkowice. To niezwykle spotkanie miało dla nas wyjątkowe znaczenie – nie tylko jako uczczenie dziewięciu dekad naszej historii, ale również jako chwila, w której mogliśmy wspólnie zatrzymać się w biegu codzienności, odnaleźć dawne wspomnienia i cieszyć się chwilą obecności

z ludźmi, z którymi łączą nas wspólne pasje i piękne tradycje. Dziękujemy Wam za to, że byliście częścią tego wydarzenia, za spotkania, które niektórym pozwoliły odnowić znajomości po wielu latach, za radość wspólnego przeżywania i świętowania, za ciepłe słowa i serdeczne gesty, które na nowo połączyły nas jako wielką sportową rodzinę. Wasza obecność dodała blasku temu jubileuszowi i uczyniła go wydarzeniem, które na długo pozostanie w naszych sercach. Wierzymy, że te chwile pozostaną w pamięci każdego z nas jako dowód siły tradycji, wspólnoty i ducha sportowego. Z wyrazami szacunku i wdzięczności: Zarząd Klubu Sportowego Otmęt Krapkowice”.

(raul) fot. Konrad Bassek



Spotkanie po wielu latach przywołało wiele wspomnień.



Uroczystość zgromadziła wiele pokoleń kibiców, sportowców i działaczy klubu.

Piłka nożna – klasa A

Żywocice z kompletem

Kolejne dobre zawody, w dodatku okraszone zdobyciem kompletu punktów rozegrali gracze żywocickiego LZS-u. Kompania trenera Adama Gondka mierzyła się na wyjeździe z zespołem z Polskiego Świętowa i po trudnym meczu zgarnęła pełną pulę.

Kapitałne otwarcie meczu zapewnił gościom doświadczony Robert Bartela. W 2.minucie z rzutu rożnego futbolówkę w pole karne posłał Bartosz Jamkowy, a „Jimmy” strzałem głową przymierzył na 1-0 dla Żywocic. Świętowanie, po szybkiej kontrze dosyć szybko zdobyli się na wyrównanie, ale lepsi tego dnia przyjezdni jeszcze przed przerwą wypracowali sobie minimalną przewagę. Najpierw do siatki trafił Dawid Walczak, a niedługo potem gratulacje od kolegów z drużyny odbierał Borys Wiskulski. Rywale zdołali odpowiedzieć kontaktowym golem i obie ekipy udały się na przerwę.

Po zmianie stron kolejny cios wyprowadzili żywoci-



W Polskim Świętowie żywociczanie świętowali sukces.

czanie za sprawą celnej główki Walczaka, który skompletował w ten sposób „dubla”. Gospodarzy nie było już stać na zmniejszenie strat i mecz zakończył się zwycięstwem 4-2 jedenastki z Żywocic. – Polski Świętów to ciężki teren, ale byliśmy dużo lepsi od gospodarzy. Celem założonym przez trenera było

zdobycie w tej rundzie 20 punktów. Choć nam się to nie udało, bo uzbieraliśmy 17 „oczek” to i tak jesteśmy z tego zadowoleni. Pamiętać bowiem trzeba, że wskutek powodzi ucierpiało nasze boisko i niemal wszystkie spotkania jesienią graliśmy na wyjeździe. Wiosną zdecydowanie częściej będzie-

my grać już u siebie, więc powinno być dużo łatwiej – zaznaczał Robert Bartela.

Żywocicki LZS zakończył tegoroczne granie o ligowe punkty, ale piłkarze tego klubu wybiegną jeszcze raz na boisko. Jesień zakończą bowiem wyjazdową potyczką w ramach Terytorialnego Pucharu Polski z zespołem Kórnicy Nowy Dwór (niedziela, 1 grudnia godz. 13.00).

KLASA A – GRUPA IV

6.KOLEJKA (zaległa):

POLSKI ŚWIĘTÓW – ŻYWOCICE 2:4

UNIA KRAPKOWICE - FORTUNA II GŁOGÓWEK 4:1

RACŁAWICZKI II - SUDETY MOSZCZANKA 0:4

MKS TUŁOWICE - METEOR JASZENICA DOLNA 10:0

RACŁAWIA RACŁAWICE ŚLĄSKIE - METALOWIEC ŁĄBINOWICE 1:1

DYTMARÓW - GÓRAL SIDZINA 2:1

POLONIA BIAŁA - ŚCINANAWA NYSKA KORFANTÓW 1:1

TABELA

1. UNIA KRAPKOWICE	13	35	65:11
2. FORTUNA II GŁOGÓWEK	13	27	33:17
3. SUDETY MOSZCZANKA	13	26	40:40
4. RACŁAWIA RACŁAWICE	13	25	34:16
5. METALOWIEC	13	21	29:24
6. MKS TUŁOWICE	13	19	34:27
7. POLONIA BIAŁA	13	18	23:22
8. GÓRAL SIDZINA	13	17	31:31
9. ŻYWOCICE	13	17	30:33
10. POLSKI ŚWIĘTÓW	13	14	30:51
11. RACŁAWICZKI II	13	13	17:27
12. DYTMARÓW	13	11	26:30
13. ŚCINANAWA NYSKA	13	10	21:37
14. METEOR JASZENICA	13	4	16:63

(raul)

Protokół:

LZS Polski Świętów - LZS Żywocice 2-4 (2-3)

0-1 R.Bartela-2., 1-1 – 25., 1-2 Walczak-30., 1-3 Wiskulski-38., 2-3 – 44., 2-4 Walczak-52.

Żywocice: Kipka - Chudy, Bajko, Jamkowy, Poświata, Walczak (75.Pawliczek), K.Bartela, Menz (90.Bóhm), Nandzik, Wiskulski (46.Grzyb), R.Bartela (67.Białek).
Trener: Adam Gondk.

Niepokonani

Jedenaście zwycięstw, dwa remisy i żadnej porażki - tak imponująco wygląda bilans krapkowickiej Unii po rundzie jesiennej. W ostatnim akordzie ligi lider nie dał szans wiceliderowi z Głogówka i przed rundą rewanżową zwiększył przewagę nad grupą pościgową do ośmiu punktów.



W starciu z wiceliderem krapkowiczanie czterokrotnie mieli powody do radości.

W absolutnym hicie kolejki padło pięć goli, ale znacznie częściej piłka wpadała między słupki głogóweckiej bramki. Gospodarze rozpoczęli od mocnego uderzenia i już w 19.minucie prowadzenie dał im Tomasz Damrat. Doświadczony po-

mocnik znalazł się tam gdzie powinien w zamieszaniu podbramkowym po rzucie różnym i efektem był „wpis” na listę strzelców. Jednobramkowy zapas krapkowiczanie zdołali utrzymać do przerwy. W drugiej odsłonie



Na zwycięstwo z rezerwami Fortuny dwoma trafieniami zapracował doświadczony Tomasz Damrat.

jedna i druga drużyna długo nie mogła znaleźć recepty na oszukanie defensywy rywala. W 68.minucie sztuka ta udała się przyjeźdnym, a do notesu arbitra trafił Tomasz Hajduk, autor wyrównującej bramki.

Strata gola mocno podrażniła podopiecznych trenera Macieja Lisickiego, którzy szybko zdołali odpowiedzieć tym samym. Kwadrans przed upływem regulaminowego czasu gry asystę z kornera zaliczył

Protokół:

Unia Krapkowice - Fortuna II Głogówek 4-1 (1-0)
1-0 Damrat-19., 1-1 Hajduk-68., 2-1 Przybyła-75., 3-1 Szala (samob.)-76., 4-1 Damrat-89.

Unia Krapkowice: Bil – Kiel, Kiedrowski, Wesoły (64.Boruszek), Kowol (64.Kostka), Nowak, Breno (85.Smolorz), Damrat, Wójcik, Siłakiewicz (61.Przybyła), Martyniuk.
Trener: Maciej Lisicki.

Żółte kartki: Wójcik, Breno.

Breno, a „muszkę ze szczerbinką” odpowiednio zgrał Fabian Przybyła i Unici znowu mieli jedno trafienie więcej. Chwilę później miejscowi prowadzili już 3-1 po tym, jak „swojaka” zaliczył Paweł Szala. Kropkę nad „i” tuż przed końcem spotkania postawił Damrat, który prostopadłe podanie technicznym uderzeniem nad bramkarzem Fortuny zamienił na

czwartą bramkę dla swojego zespołu. Unia pokonała 4-1 rezerwy Fortuny i umocniła się na fotelu lidera z ośmiopunktową przewagą.

W najbliższą sobotę 30 listopada o godz. 13.00 krapkowiczanie na własnym obiekcie zagrają z Obrowcem w ramach terytorialnego Pucharu Polski.

————— (raul)

Zakończyli rundę z przytupem

Wygraną numer cztery zanotowali piłkarze Górnika Januszkowice. Ekipa trenera Mariusza Kapłona niespodziewanie wysoko pokonała wyżej notowany Śląsk z Reńskiej Wsi i na półmetku rozgrywek zajmuje 11.miejsce w tabeli.

W starciu januszkowicz z Reńską Wsią faworytem byli goście, którzy do tej pory zgromadzili dwa razy więcej punktów lokując się w górnej połowie tabeli. Do sobotniej konfrontacji Górnicy zwycięstw mieli jak na lekarstwo, bo ograli jedynie trzy najsłabsze obecnie drużyny. Przed własną publicznością Januszkowice pokonały 2-0 Obrowiec i 2-1 kietrzańskiego Włóknarza, natomiast jedyny komplet punktów z delegacji przywiozły ze Straduni (2-1). W pozostałych dziewięciu spotkaniach lepszymi okazywali się rywale, choć kibice naszego zespołu do dzisiaj nie mogą odżałować minimalnych porażek 2-3 na wyjeździe z Odrzanką Dziergowice i Raszową oraz 3-4 z Błękitnymi Jaryszów.

Potyczka ze Śląskiem Reńska Wieś prze-

biegła według scenariusza gospodarzy i zaskoczyła jeśli chodzi o końcowy rezultat. W 12.minucie wynik otworzył Tomasz Lepich, a po dwóch kwadransach rywalizacji na murawie było już 2-0, bo na listę strzelców trafił Kamil Sośnicki. Tuż po wznowieniu gry po przerwie ten ostatni podwyższył na 3-0 i przyjeźdni nie zdołali się już pozbierać notując najwyższą wyjazdową porażkę jesienią. Wcześniej, tyle tylko że na własnym boisku, w takich samych rozmiarach ulegli oni Victorii Łany. – Mogliśmy wygrać wyżej, ale przy stanie 2-0 zmarnowałem rzut karny - bił się w pierś Mariusz Kapłon. – Końcowy wynik oddaje to, co działo się na boisku. Tak świetny rezultat to konsekwencja naszej niezłej gry w defensywie, ale też dobra i skuteczna gra do przodu – dodawał



Grający trener Górnika Januszkowice wierzy, że wiosną jego zespół zrealizuje cel i utrzyma się w A-klasie.

szkoleniowiec Górnika, który z dorobkiem 7 bramek przewodzi w klubowej klasyfikacji strzelców.

Wiosną jego podopiecznych czeka ciężka batalia o utrzymanie. Regulaminowo z każdej z sze-

ściu grup opolskiej „serie A” spadają bowiem po dwa najsłabsze zespoły oraz pięć ekip, które na koniec sezonu zajmą 12.miejsce. Pamiętać jednak należy, że w przypadku spadku większej ilości zespołów z wyższych lig liczba spadkowiczów odpowiednio wzrośnie. - Jeśli chodzi o rundę jesienną to nie ma co się czarować, była średnia w naszym wykonaniu. Źle zaczęliśmy sezon z jedną wygraną po drodze w Straduni, a potem czegoś brakowało w kolejnych

Protokół:

Górník Januszkowice - Śląsk Reńska Wieś 3-0 (2-0)
1-0 Lepich-12., 2-0 Sośnicki-30., 3-0 Sośnicki-46.

Górník Januszkowice: Hampf – J.Kapłon, Polewka (62.Antosiak), Wiora (69.Klezel), Diak, M.Kapłon (85.Pietrzyk), Nowak (75.S.Sośnicki), Sitko, Lepich (80.Kułaga), K.Sośnicki (85.Wilczek), Ł.Ryncarz.
Trener: Mariusz Kapłon.

Żółte kartki: Lepich.

meczach i punkty nam odjeżdżały. Na szczęście końcówka była już po naszej myśli. Trzy zwycięstwa z rzędu dały nam oddech na zimę i nadzieję na to, że wiosną będzie dobrze. Jestem zadowolony z tego, że pojawiają się coraz młodszy zawodnicy do grania. To daje nadzieję, że ktoś będzie dalej „ciągnął ten wózek”. Co do mankamentów w naszej grze, to wskazałbym brak stabilności składu. Myślę, że to miało spory wpływ na wyniki. Mamy jasno określony cel - zapewnić sobie szybko utrzymanie i dalej wprowadzać młodzież do zespołu – podsumował M.Kapłon.

KLASA A – GRUPA VI
6.KOLEJKA (zaległa):
GÓRNIK JANUSZKOWICE - ŚLĄSK REŃSKA WIEŚ 3:0

VICTORIA 1900 ŁANY – STRADUNIA 4:2
OBROWIEC - ZRYW WYSOKA 0:1
ODRZANKA DZIERGOWICE - BLACHOWNIA K-KOŹLE 5:1
RASZOWA - PO-RA-WIE II WIĘKSZYCE 5:1
BŁĘKITNI JARYSZÓW – LISIĘCICE 1:2
NAPRZÓD UJAZD NIEZDROWICE - WŁÓKNIARZ KIETRZ *przełożony na 1 marca 2025 r.*

TABELA		
1. VICTORIA 1900 ŁANY	13	34 40:11
2. NAPRZÓD UJAZD	12	30 33:13
3. PO-RA-WIE II WIĘKSZYCE	13	26 45:25
4. RASZOWA	13	24 33:19
5. LISIĘCICE	13	22 31:27
6. ODRZANKA DZIERGOWICE	13	22 27:25
7. BLACHOWNIA K-KOŹLE	13	20 31:31
8. ŚLĄSK REŃSKA WIEŚ	13	19 33:27
9. BŁĘKITNI JARYSZÓW	13	17 40:31
10. ZRYW WYSOKA	13	13 21:34
11. GÓRNIK JANUSZKOWICE	13	12 20:35
12. WŁÓKNIARZ KIETRZ	12	11 13:29
13. STRADUNIA	13	5 13:34
14. OBROWIEC	13	3 5:43

(raul)

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!

WIRTUALNE BIURO PROSPERITA

Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1

Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy?

Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!

Skontaktuj się z nami:

- tel. 797 797 929
- e-mail: info@prosperita24.eu
- www.wirtualnaprosperita.pl
- fb.com/wirtualnebiurogogolin

LIGA FUTSALU
TYGODNIKA
Krapkowickiego

**XVI edycja
Ligi Futsalu
Tygodnika Krapkowickiego**

Terminy rozgrywek:
08.12.2024 r.
14.12.2024 r.
21.12.2024 r.
22.12.2024 r.

1. kolejka (1 grudnia)

15.00 ISDM SOLUTION - SZEWEK
15.30 FILPLAST - SG OTMĘT
16.00 SO ERDA TEAM - AUTOLUX
16.30 FC YOUNG BOYS - GRUSZKA BRUK
17.00 HESTIA - OGNIOSTOP
17.30 FC ŁAPANKA - NOWAK AUTOSERWIS
PLON BŁOTNICA - PAUZA

Organizator: Partnerzy:

Fair Play, Gogolin, Gmina Walce, Powiat Krapkowicki, Krapkowice, GORĄCZKA FUNDACJA, OMBEX, OZPN, Patronat medialny: TYGODNIK Krapkowicki, b

Zadanie współfinansowane z budżetu: gminy Gogolin, gminy Walce, gminy Krapkowice oraz powiatu krapkowickiego.
Projekt dofinansowany ze środków Fundacji „Aktywni w Regionie”.

30 lat TWOJE BIURO PODRÓŻY
JAWA TOUR
Gogolin, ul. Strzelecka 2 tel. 602 503 028
- wczasy - wycieczki - kolonie i obozy - bilety - ubezpieczenia

TBP JAWA TOUR w Gogolinie oferuje:

- BILETY AUTOKAROWE
- SINDBAD**
- Ubezpieczenie Turystyczne i "do pracy"
- SIGNAL IDUNA**

ponadto:

- wyjazdy na Jarmarki Bożonarodzeniowe
- wczasy, zimowiska, wyjazdy na narty
- rejsy luksusowymi wycieczkowcami (cruiserami) po całym świecie
- oferta wczasów i wycieczek LATO 2025 już w sprzedaży

Imatur, ATLAS, index, Rego-Bis, funclub, ept

TBP JAWA TOUR jest od XXX lat uznanym organizatorem wycieczek autokarowych i lotniczych w kraju, Europie i Świecie (także Pielgrzymek) dla Klienta Instytucjonalnego

Zapraszamy do kontaktu telefonicznego lub mailowego zainteresowane firmy i parafie.

Setki na propozycji na www.jawatour.pl

- Gwarancje finansowe i ubezpieczeniowe na cały światy SIGNAL IDUNA POLSKA
- Wpis do rejestru Organizatorów Turystyki w Ministerstwie Turystyki nr 0655
- Zezwolenie Marszałka Województwa Opolskiego nr 32

Oferta obejmuje sklepy:

Krapkowice, ul. Szkolna 5a
Pn - Sb 7:30 - 22:30
Oferta ważna: 26.11-10.12.2024

euro sklep
Moszna ul. Wiejska
Racławiczki ul. Plebiscytowa 2

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOŁU ETYLOWEGO
SPRZEDAŻ ALKOHOŁU OSOBOM DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM

JERSIKA CHIPS 90G MIX SMAKÓW
BACON, MANGO SALSA, SOUR CREAM
5,99 zł/SZT

MILKA KALENDARZ ADWENTOWY 200G
31,99 zł/SZT

ŻYWIEC FULL 0,50L
2,99 zł/SZT

TOFFIFEE 125G
7,99 zł/SZT

NUTELLA 350G
13,99 zł/SZT

MIESZKO KRÓWKA 215G
4,99 zł/SZT

ŻYWIEC ZDRÓJ 0,50L GAZ LUB NIE/GAZ
1,69 zł/SZT

TATRA JASNA 0,50L PUSZKA
2,99 zł/SZT